

Artykuły

Armin Mikos von Rohrscheidt

armin@turystykakulturowa.org

Gnieźnieńska Szkoła Wyższa Milenium, KulTour.pl Poznań

Zarys dziejów interpretacji dziedzictwa w turystyce i propozycja ich systematyki

Słowa kluczowe: dziedzictwo, interpretacja dziedzictwa, turystyka kulturowa, zarządzanie turystyką

Abstrakt

Opracowanie o charakterze przeglądowym i systematycznym jest adresowane do wykładowców turystyki i nauk o kulturze i religii, opracowujących i realizujących programy dydaktyczne oraz do interpretatorów dziedzictwa. Celem autora jest ułatwienie im zrozumienia historycznych kontekstów i kulturowych oraz społecznych uwarunkowań turystycznej interpretacji dziedzictwa. W prezentacji historycznego rozwoju interpretacji dziedzictwa w turystyce autor rysuje kontekst pojawiania się jej ważniejszych metod i technik. Następnie podejmuje próbę usystematyzowania jej głównych założeń i podejść. Artykuł jest pierwszym z serii opracowań dotyczących interpretacji dziedzictwa w turystyce kulturowej, które autor zamierza opublikować w czasopiśmie.

Wprowadzenie

Interpretację dziedzictwa można określić najkrócej jako: *działanie ukierunkowane na jego wielowymiarowy przekaz, doświadczenie przez uczestników i jego społeczne wykorzystanie*. Poszerzając tę definicję o element wyjaśniający cele i główne sposoby działań, można kontynuować jej zapis jak następuje: (...) *za pomocą bezpośredniej konfrontacji z jego materialnymi i niematerialnymi świadectwami, ich profesjonalnej, kontekstowej prezentacji, animacji i zaangażowania uczestników usiłuje ona ułatwić jego osobiste odczytanie i zrozumienie oraz zainspirować ich do refleksji nad nim, przyjęcia postaw służących jego ochronie oraz do jego wykorzystania jako integralnego komponentu uczestniczenia jednostki w kulturze i tworzenia własnego kapitału kulturowego oraz społecznego* (definicja własna opracowana na podstawie analizy prac autorów różnych podejść do interpretacji). W takim kontekście *turystyczna interpretacja dziedzictwa* jawi się jako wyżej opisany działanie adresowane (specjalnie) do uczestników aktywności turystycznych podczas ich trwania.

Skierowana do turystów interpretacja jako przemyślana i systematyczna aktywność o charakterze edukacyjnym odnosząca się do dziedzictwa ma relatywnie krótką metrykę. Jej poszczególne założenia i pojedyncze metody formułowali amerykańscy i europejscy pionierzy turystyki i ochrony środowiska od połowy do końca XIX wieku [Ludwig 2008, s. 9-12], a jej pierwszym kompleksowym opracowaniem była wydana w połowie XX wieku książka Freemana Tildena *Interpreting our heritage* [1957]. Jednak, jak to jest w przypadku większości systematycznych działań służących tak edukacji, jak i organizacji turystyki, dzieje interpretacji przeszłości i dziedzictwa jako integralnego komponentu doświadczenia turystycznego w miejscach recepcji nie zaczęły się od tego momentu. Przeciwnie: interpretacja dziedzictwa w turystyce ma podobnie długie dzieje, jak ona sama. W polskiej

literaturze naukowej nie podejmowano dotąd prób całościowej prezentacji tego obszaru zarządzania turystyką oraz dystrybucji dziedzictwa (czy, patrząc z perspektywy turystów – ich uczestnictwa w nim podczas wyjazdów podejmowanych w wolnym czasie). Nieliczne analizy dotyczące przeszłości interpretacji dziedzictwa w kontekście aktywności turystycznych miały postać akapitów wprowadzających lub krótkich fragmentów w treści monografii dotyczących poszczególnych grup atrakcji, jak muzea [m.in. Folga-Januszewska i Rottermund 2012] lub były poświęcone organizacyjnemu wymiarowi interpretacji względnie formom zagospodarowania zasobów [Kulczycki 1982; Gaj 2006]. Dopiero w ostatnich kilku latach ukazały się także odrębne opracowania (artykuły lub rozdziały w monografiach) odnoszące się m.in. do personelu interpretacji, zwłaszcza przewodników [Mikos v. Rohrscheidt 2014] i do jej wybranych narzędzi, jak przewodniki książkowe [Merski Piotrowski 2010; Ziarkowski 2017; 2018] i mapy turystyczne [Kowalczyk 2018], które zawierają szersze tło historyczne. Odpowiednio do zakresu swoich analiz i zgodnie z założonymi celami ich autorzy koncentrowali się tylko na jednym wymiarze lub obszarze interpretacji, dokonując (odpowiednio) udokumentowanego chronologicznego i krytycznego przeglądu układu treści, stosowanych metod interpretacji czy rozwiązań technicznych. Nadal jednak nieopracowany pozostawał historyczny rozwój samej interpretacji. Tymczasem zarówno dla jej dydaktyków, jak i świadomych interpretatorów jego znajomość ma kluczowe znaczenie, nie tylko umożliwiając poznanie oryginalnych początków poszczególnych jej przedsięwzięć i tym samym lepsze zrozumienie ich założeń oraz celów, ale i ułatwiając zrozumienie jej znaczenia dla poszczególnych grup odbiorców / uczestników oraz analizę ich mocnych i słabych stron. Niniejsze opracowanie ma zapełnić tę lukę. Jego pierwsza część dokumentuje i opisuje przełomowe momenty dziejów interpretacji dziedzictwa w turystyce oraz wskazuje i uzasadnia ich cezury z wykorzystaniem źródeł i szczegółowych opracowań publikowanych dotychczas przez badaczy. Natomiast w części drugiej – na podstawie krytycznej analizy priorytetów interpretacji w poszczególnych okresach oraz jej najważniejszych metod i technik – zostaje podjęta próba jej periodyzacji, charakterystyki poszczególnych okresów oraz zostają zaproponowane terminy pomocne w ich systematyce.

I. Historyczny rozwój metod i narzędzi interpretacji

W starożytnym Egipcie, najpóźniej w okresie Średniego Państwa, pielgrzymom odwiedzającym święte miejsca towarzyszyli w ich nabożnym zwiedzaniu gospodarze-kapłani, wyjaśniający im znaczenie symboli i codziennych ceremonii [Cruz 2008, s. 14]. Później, już w klasycznej Grecji, liczniejsze wizyty odwiedzających w niektórych miejscach (jak Olimpia) stworzyły popyt na nowe profesje. Tych pierwszych przewodników nazywano „perigetai” (czyli oprowadzaczami), ale także „exegetai” (objaśniaczami). Możemy ich określić jako zawodowców w sensie głównego zatrudnienia. Chętnie jednak, w celu osiągnięcia efektu atrakcyjności, mieszały oni fakty z legendami i fikcją. Dla najważniejszych gości pojawiała się już w starożytności okazjnie indywidualna interpretacja, której autorzy starali się nawiązać do ich domniemanych zainteresowań. I tak w kontekście wizyty Aleksandra Wielkiego w Troi jego biograf, obok potwierdzenia rozwiniętych już tam aktywności odwiedzających organizowanych przy domniemanych grobach ich bohaterów (a zatem elementy... interpretacji uczestniczącej), opisuje też próbę zainteresowania samego króla konkretnymi artefaktami. W tej relacji Aleksander okazał się zresztą „świadomym turystą kulturowym”, ponieważ odrzucając te zaproszenia nawiązał do literackiej narracji Homera (z *Iliady*), a mianowicie do liry swojego ulubionego bohatera Achilleśa, którą miał jakoby preferować i jej właśnie w tym miejscu szukać [Plutarch 2007, 15,7-15-9]. Później, bo w okresie rzymskim, zamożnym turystom z metropolii odwiedzającym indywidualnie Grecję towarzyszyli nie tylko obeznani z miejscowymi realiami, znający język i miejsca usług

opiekunowie – logistycy (odpowiedniki dzisiejszych pilotów), lecz w licznych miejscach helleńskiego dziedzictwa (jak ateński Akropol, Korynt czy Epidauros, Olimpia i wiele innych) oczekiwali na nich miejscowi „wyjaśniacze” [Casson 1974, s. 85-94, 265; Cruz 2008 s. 14]. Także w okresie rzymskim, w drugiej połowie II wieku n.e. powstał pierwszy zachowany do naszych czasów przewodnik turystyczny. Były to podzielone na 10 ksiąg *Wędrówki po Helladzie* Pauzanasza [2003], w których treści zdecydowanie więcej miejsca niż fizyczne opisy miast, krajobrazów i pojedynczych obiektów (głównie świątyń i monumentów) zajmują relacje historyczne (a po części także mitologiczne) wpisujące je w kontekst przeszłości i greckiego dziedzictwa.

Zamożna chrześcijanka Egeria, która pod koniec IV wieku podróżowała po szeroko rozumianej Ziemi Świętej śladem wydarzeń opisanych w księgach Starego i Nowego Testamentu była *in situ* goszczona i zaopatrywana w interpretację ze strony gospodarzy świętych miejsc: biskupów i mnichów. Jej zapisane relacje, przekazujące nie tylko opisy wizyt i liturgii, ale i podające alegoryczne wyjaśnienia faktów biblijnych i legendy dotyczące przechowywanych przez owych gospodarzy relikwii [Bulas 2012, s. 82-83] świadczą o tym, że ich przekaz miał już znamiona rozwiniętej, choć oczywiście mało krytycznej interpretacji.

Niemalżej wartości świadectwo znaczenia interpretacji dziedzictwa (tym razem w jego religijnym wymiarze) w średniowiecznej odmianie turystyki poznawczej dla decyzji politycznych i przebiegu procesów historycznych (a przynajmniej dowód takiego rozumienia jej wpływu przez ówczesnych interpretatorów) przekazuje jedna z najstarszych kronik ruskich. Według jej autora, książę kijowski Włodzimierz rozważający zmianę religii wysłał posłów do stolic zachodniego i wschodniego chrześcijaństwa, by „badać ich wiarę”. Bizantyjski władca miał uprzedzić patriarchę, by z tej okazji „odprawił świąteczne nabożeństwo”, „przygotował cerkiew i kler i sam przyoblekł się w szaty patriarsze”, żeby „kadzidła zapalono i chóry wykonały pienia”, co miało na celu ukazać „chwałę Boga naszego”. Skutkiem była relacja posłów „... nie wiedzieliśmy, w niebie li byliśmy, czy na ziemi; nie ma bowiem na ziemi takiego widowiska ni piękna takiego, i nie wiemy jak opowiedzieć o tym, tylko to wiemy, że tam Bóg z ludźmi przebywa, i nabożeństwo ich najlepsze ze wszystkich krajów. My zaś nie możemy zapomnieć piękna tego...” [Nestor 1968, rozdz. 38]. W mocno skoncentrowanej na religii kulturze średniowiecznej najbardziej masową odmianą turystyki było pielgrzymowanie do miejsc świętych, zatem szczególnie intensywnie rozwijany był ten wymiar interpretacji, który najlepiej realizował potrzeby jego uczestników. Znalazło to swoje odbicie nie tylko w artystycznych prezentacjach żywotów i cudów świętych, jak te utrwalone w czcigodnych Drzwiach Gnieźnieńskich i dziesiątkach innych tworzonych dla katedr i opactw zachodniej Europy, ale także w ich zapisach, z których większość powstawała na potrzeby sanktuariów i przez pokolenia była powtarzana przez gospodarzy oraz oprowadzających ich duchownych. Utrwalono je zarówno w lokalnych (klasztornych czy katedralnych) kronikach, jak i w zachowanych do dziś zbiorach, z których najobszerniejszy to powstała w II połowie XIII wieku *Złota legenda* [Voragine 1983]. W dni świąteczne, jak wielkie odpusty, bezpośrednia interpretacja owego religijnego dziedzictwa dla uczestników pielgrzymek odbywała się w ramach rozbudowanego programu liturgicznego, a głównymi formami przekazu były okolicznościowe kazania, których wygłaszano kilka: przed, w trakcie, między czynnościami kultu i po ich zakończeniu [Kühne 2012, s. 329-331].

Indywidualni turyści czasów nowożytnych, uczestnicy elitarnych *Grand Tour* w wiekach XVII i XVIII odwiedzali wprawdzie głównie dwory monarsze, uczelnie, fortece i miejsca wprowadzania nowatorskich rozwiązań technicznych oraz gospodarczych, gdzie byli przyjmowani przez gospodarzy i oprowadzani przez nich lub ich podwładnych [Hachtmann 2007, s. 43-47]. Natomiast głównym interpretatorem „wielkiego świata” był dla nich tutor (preceptor) towarzyszący im przez cały okres długiej (trwającej najmniej rok,

często kilka lat) podróży [Stannek, 2001, s. 23; 31, 197nn]. Jego rolę można porównać z dzisiejszym pilotem kulturowych podróży studyjnych. Integralnym elementem wizyt młodych arystokratów w historycznych miastach były uczelnie, gdzie słuchali wykładów oraz świątynie i zabytki, gdzie oprowadzali ich gospodarze lub (rzadziej) miejscowi przewodnicy [Gyr 2010, s. 9-11].

Okres Oświecenia w interesującym nas wymiarze przyniósł nową odmianę kulturowego podróżowania: *Bildungsreise* (czyli podróż kształcącą), a wraz z nią radykalny wzrost zapotrzebowania na profesjonalnych opiekunów i przewodników. Wśród uczestników takich wypraw dominowali intelektualiści, członkowie elit uniwersyteckich i zamożniejsi studenci oraz nieliczni na razie przedstawiciele bogacącego się mieszczaństwa [Gonon 2008, s. 4-5]. Zarówno organizację ich podróży, jak i spotkanie podczas niej z dziedzictwem wspierali autorzy odrębnego gatunku literackiego – *apodemiki* [Brandt 2013, s. 20]. Ten gatunek pisarstwa moglibyśmy określić jako podręczniki zorganizowanego i świadomego podróżowania humanisty. Swe początki ma on już w końcu XVI w., jednak rozwinął się głównie we Francji, Niemczech i Anglii w okresie Oświecenia i zachował popularność do końca XVIII w. [Stagl 1983, s. 119]. Apodemiki zawierały definicje podróży, rozważania nad pożytkami podróżowania, wskazówki na temat organizacji podróży oraz – co dla nas szczególnie interesujące – systematycznie ułożone i mocno rozbudowane katalogi pytań do turysty odnoszących się do odwiedzanych miejsc, zwiedzanych obiektów i obserwowanych ludzkich sposobów zachowania [zob. Posselt 1795]. Były one obliczone nie tylko na uzyskanie maksymalnych korzyści w wymiarze poznawczym, ale i na ukierunkowanie refleksji, a nawet kształtowanie osobowości odbiorcy [Stagl 1983, s. 10]. Korzystając z takiej książki jej użytkownik mógł samodzielnie budować własną pogłębioną interpretację świata i dziedzictwa. Zawodowymi interpretatorami w służbie uczestników *Bildungsreise* stali się m.in. włoscy cicerone: miejscy przewodnicy po Rzymie i innych historycznych miastach, po raz pierwszy wspomniani w 1726 r. Część z nich wypełniała również funkcje dzisiejszego pilota-opiekuna. Ich kompetencje w odniesieniu do dziedzictwa bywały rozmaite. Z usług lokalnych cicerone korzystał w kilku miejscach Goethe podczas swojego pobytu we Włoszech, m.in. na Sycylii [Goethe 1913, s. 283, 294]. Ten prekursor romantyzmu zasłużył się również dla upamiętnienia popularnej w jego czasach „uczestniczącej” turystycznej interpretacji dziedzictwa. W swej *Podróży włoskiej* pozostawił potomności najdoskonalszy wzór literackiej relacji z podróży kulturowej i spotkania z dziedzictwem sporządzanej przez samego turystę. Świadectwem powszechności cicerone jako grupy zawodowej, a może także uznania dla ich wkładu w spotkanie turystów z dziedzictwem, było stosowane już od połowy XIX w. określanie tym mianem fachowych przewodników po zabytkach Italii i dziełach mistrzów włoskich. Przykładem tego jest wydana pierwszy raz w Bazylei w 1855 r. i do dziś publikowana książka *Cicerone* Jacoba Burckhardta [2017]. Tak oto użytkowe (i drukowane w dużych nakładach), a nie tylko już wspomnieniowe przewodniki stały się nowym sposobem turystycznej interpretacji dziedzictwa. Jako ich konkurencja wyrosły już wkrótce bedekery – fachowe, systematyczne i praktyczne przewodniki po krajach i regionach. Ten typ książek, który dał nazwę całemu gatunkowi literatury turystycznej nosi imię swych twórców: rodziny Baedeker. Serię, którą koblencki księgarz Karl Baedeker (1801-1859) zainicjował w 1835 r. wznowieniem opracowanego w nowym układzie przewodnika po Dolinie Renu [Klein 1835], jego potomkowie kontynuowali we własnym wydawnictwie przez niemal 150 lat – do wygaśnięcia rodziny. Oprócz swej „nawigacyjnej” roli bedekery były ulubionym narzędziem samodzielnej interpretacji dziedzictwa dla nowej, z każdym dziesięcioleciem coraz liczniejszej klasy turystów.

Powstające od końca XVIII w. publiczne muzea początkowo przyjęły funkcje świeckich „świątyn sztuki” dla jej wyrobionych koneserów. Konsekwencją było przyjęcie

dominującego modelu jej prezentacji: muzea ograniczały się do tworzenia systematycznych kolekcji, a odwiedzającym (w tej grupie rosnącemu odsetkowi turystów) proponowały indywidualną kontemplację indywidualnego (wybitnego) dzieła bez „zakłócania” jej komentarzami i jakkolwiek „manipulacją” [Nieszczerowska 2009, s. 180]. Dopiero zmiana profilu publiczności od początku XX w. skłoniła te instytucje do wprowadzania elementów ograniczonej i biernej interpretacji w postaci opisów artefaktów i katalogów wystaw.

W XIX w. prócz nadal chętnie (i stosunkowo długo) podróżujących studentów turystami kulturowymi stawali się w coraz większej liczbie wyjeżdżający na krótsze okresy wakacyjne Niemcy, Brytyjcy, Niderlandzcy i Francuscy nauczyciele, urzędnicy, finansjści, prawnicy i inni przedstawiciele wykształconych i dobrze usytuowanych mieszkańców miast oraz ich rodziny. Regularne wyjazdy za granicę (najczęściej do Włoch, Szwajcarii, południowej Francji, a z czasem także Grecji) stało się dla nich – obok czytania, teatru i ożywionego życia towarzyskiego – częścią kanonu ich udziału w kulturze [Prein 2005, s. 1-9; 22-32]. Warto przy tym zauważyć, że pierwsze biura podróży, które przez dziesiątki lat na dłuższych „dystansach” obsługiwały właśnie tę grupę klientów, programy swoich wycieczek w daleko większym niż dziś stopniu koncentrowały na kulturowym dziedzictwie [Prein 2005, s. 15-16]. Sam Thomas Cook, uważany za pioniera masowej turystyki, był przy tym przewodnikiem wielu ze swoich wycieczek [Weiler i Black 2015, s. 22]. Zdecydowanie rzadziej rzeniem produktów touroperatorów był bierny wypoczynek na łonie natury który chętni, także z mniej zamożnych klas, organizowali sobie raczej bliżej domu i bez ich pośrednictwa. Jakkolwiek nowi turyści kulturowi preferowali pozyskiwanie wiedzy za pośrednictwem książkowych przewodników (co nie powinno dziwić w kontekście barier językowych oraz ubogiej wiedzy fachowej żywych interpretatorów), to jednak i oni korzystali z usług miejscowych „cicerone”, szczególnie jeśli to było im niezbędne dla odnalezienia celów w rosnących miastach, bez map i drogowskazów. To wtedy też pojawiły się masowe odwiedziny w coraz liczniejszych muzeach (już nie tylko stołecznych, ale regionalnych, prywatnych i kościelnych). Niektóre z nich wzbogaciły wtedy interpretację swoich zbiorów, wprowadzając do niej obok opisów dzieł i kolekcji usługi obiektowego przewodnika. Jednocześnie dla mniej zamożnych rodzimych turystów, podczas jedno- lub kilkudniowych wędrówek odwiedzających (z kolejowym dojazdem) co ciekawsze krajobrazy swoich regionów lub krajów (przykładowo popularnych od tego czasu dolin Renu, Loary czy Rodanu) rozwijała się ludowa interpretacja malowniczych ruin, trudnych do rozszyfrowania podobizn i napisów na domach czy w świątyniach albo unikatowych form geologicznych w postaci rodzinnych podań, legend i lokalnych mitów. Dokonującemu się w tym samym czasie wzrostowi świadomości narodowej towarzyszyło (mniej lub więcej służąc też popularyzacji nacjonalistycznych idei) zagospodarowywanie dla turystycznej eksploatacji historycznych pól bitewnych (jak tego pod Lipskiem czy w Lesie Teutoburskim) lub wznoszenie symbolicznych monumentów mających przyciągać turystów, przykładowo Walhalli nad Dunajem, pomnika Germanii w Rüdelsheim nad Renem albo cesarza-zjednoczyciela Wilhelma w Koblencji [Mikos v. Rohrscheidt 2018b, s. 86]. Dominowały one przestrzeń publiczną i same z siebie wprowadzały interpretację krajobrazu, a turyści – jeśli odwiedzali je w towarzystwie przewodnika – stawali się odbiorcami stosownej interpretacyjnej opowieści.

Przełom XIX i XX w. to okres dość szybkiego zmniejszania wymiaru czasu pracy i udzielania krótkich urlopów oraz powolnego wzrostu dobrobytu mas robotników w rozwiniętych gospodarczo krajach Europy i Ameryki Północnej. W odpowiedzi na rosnący popyt pojawiały się nowe biura podróży, organizujące głównie wypoczynek poza miejscem zamieszkania, ale także krótkie, przede wszystkim regionalne podróże o charakterze poznawczym [Gyr 2010, s. 23-24]. Realizowane głównie z wykorzystaniem transportu kolejowego, obejmowały one swoimi programami zwiedzanie historycznych miast, miejsc

ważnych wydarzeń z przeszłości (w tym bitew) oraz miejscowych muzeów i ogrodów zoologicznych. Na razie w niewielkiej liczbie zaczęły się też pojawiać rozwinięte propozycje interpretacyjne muzeów, gdzie zauważono potrzebę obsługi nowej, nie przygotowanej przez akademickie wykształcenie, ale równie zainteresowanej turystycznej publiczności. Momentem przełomowym w muzealnej interpretacji dla turystów był rok 1891. Artur Hazelius, jeden z europejskich pionierów interpretacji dziedzictwa kulturowego, zakłada wtedy w Sztokholmie *skansen* – pierwsze plenerowe muzeum budownictwa ludowego, gdzie umieszcza oryginalne wyposażenie i pełne kolekcje strojów ludowych z poszczególnych regionów Szwecji i Norwegii [Barry 2017, s. 2-3]. W ten sposób interpretacja dla turystów wyszła poza wielką historię, świadectwa ludzkiego geniuszu i elitarną kulturę i objęła dziedzictwo całego narodu.

Wprowadzanie elementów ożywiania historii jako części interpretacji dziedzictwa na użytek turystów po raz pierwszy jest potwierdzone w ramach jednorazowego wydarzenia: filadelfijskiej Wystawy Stulecia (USA), na której umieszczono m.in. kuchnię kolonisty i sztab Jerzego Waszyngtona mieszkańców Ameryki Północnej [Visitors Guide 1876]. Odpowiedzią na rosnący popyt na ich usługi stały się także regularne szkolenia lokalnych przewodników i ich certyfikowanie. Pierwsi licencjonowani przewodnicy – interpretatorzy zaczęli świadczyć swoje usługi w 1915 r. – nie w mieście ani muzeum, ale na uznanym za park kulturowy polu bitwy amerykańskiej wojny domowej pod Gettysburgiem [Weiler i Black 2015, s. 22-23].

Popyt na przewodników i lokalne trasy turystyczne zwiększył się na przełomie lat 20. i 30. XX wieku w wyniku pojawienia się turystyki socjalnej. Mocno wspierały ją autorytarne i totalitarne reżimy Włoch, Niemiec i ZSRS, które w ten sposób dążyły do pozyskania i utrwalenia poparcia szerokich mas jako beneficjentów wypoczynku przez podróże. W tych krajach daje się także zauważyć pierwsze oznaki systematycznego wykorzystania tego państwowo organizowanego zjawiska dla promocji politycznej ideologii. W sferze interpretacji przybierało ono postać tworzenia nowych wystaw eksponujących dziedzictwo „narodowe” lub „ludowe”, jak niemieckie muzea małych ojczyzn *Heimattmuseen* [Mikos v. Rohrscheidt 2018b, s. 97] oraz opracowywania obowiązkowych programów zwiedzania miast i obiektów historycznych z akcentowaniem historii „ruchu” czy rewolucji [zob. m.in. Semmens 2005, s. 44-55, 97] lub – w sowieckiej Rosji – wprowadzania fikcyjnych wątków historycznych. Towarzyszyła temu cenzura wypowiedzi interpretatorów – przewodników, a nawet narzucanie im gotowych programów [Mikos v. Rohrscheidt 2018b, s. 82-83].

W tym samym okresie za oceanem, w środowisku nietkniętym polityczną ideologią ma miejsce inny przełom: amerykańska teoria holistycznej interpretacji dziedzictwa naturalnego zaczyna być stosowana do dziedzictwa kulturowego. Kolonialna osada Williamsburg, otwarta po renowacji w 1932 r. jako miejskie muzeum „zrekonstruowanej społeczności” zatrudniła liczny personel, którego głównym zadaniem była i nadal jest interpretacja „ożywiona” w postaci symulacji scen z życia i pracy ludzi w zabytkowych budynkach miasta [Barry 2017, s. 7-8]. Sceny ożywiania historii pojawiły się tutaj jako stały element muzealnej oferty edukacyjnej. Choć ta postać interpretacji zdążyła się rozpowszechnić na całym świecie (głównie podczas cyklicznych eventów żywej historii), to do dziś odgrywanie scen codziennego życia w stałych obiektach dziedzictwa pozostaje domeną krajów anglosaskich, a największy udział mają w tym rozproszone muzea oraz centra interpretacji dziedzictwa.

Od zakończenia II wojny światowej aż po koniec lat 60. XX wieku, w okresie rozpowszechnienia się zbiorowych wycieczek do miejsc dziedzictwa i miast historycznych, zdecydowanie najlicniejszą grupą turystycznych interpretatorów dziedzictwa pozostawali lokalni przewodnicy. Ich przekaz był zwykle przygotowany z góry i skoncentrowany na przekazie informacji na temat miejsca i jego historii (zatem na poznawczym i dydaktycznym wymiarze interpretacji), a wśród metod zdecydowanie dominował

wzorowany na ówczesnej szkole wykład (monolog), ewentualnie uzupełniany opowiadaniem [Weiler i Black 2015, s. 23; Zillingerr i in. 2012, s. 2]. Takie rozumienie roli przewodnika odbijało się też w teoretycznych pracach badaczy turystyki, co dobrze ilustrują kluczowe terminy używane dla jej opisanie, wśród których aż do połowy lat 80. dominowały takie jak „mentor”, „tłumacz”, „nauczyciel” ewentualnie „pośrednik kulturowy” [Prakash i Chowdary 2010 s. 3-4]. Turyści byli faktycznie raczej odbiorcami takiej interpretacji niż jej uczestnikami, a jej głównym atutem w porównaniu z teoretyczną lekcją była lokalizacja. Fizyczna konfrontacja ze świadectwami dziedzictwa automatycznie wprowadzała inne niż tylko słuchowy wymiar doświadczenia: multisensoryczny krajobraz i ewentualnie toczące się na miejscu interakcje.

Teoretyczną refleksję nad interpretacją dziedzictwa w kontekście turystyki zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych już na początku XX wieku. Za jej pioniera należy uznać Enosa Millsa (1870-1922), pisarza, ale także aktywnego przewodnika, autora koncepcji „przewodnictwa naturalnego”, jednego z ojców założycieli amerykańskiej szkoły „park interpretation”, inicjatora powstania parku Rocky Mountain [Mills 1920, Brunelli 2013, s. 405]. Koncentrował się on jednak głównie na dziedzictwie naturalnym, co było m.in. rezultatem silnych wpływów idei naturalizmu w ówczesnym amerykańskim dyskursie naukowym i publicznym [Brunelli 2013, s. 401-402]. Publikacje oraz zaangażowanie jego i Johna Muira, jednego z pionierów ekologii i ochrony dziedzictwa naturalnego, „ojca parków narodowych”, wywarły wydatny wpływ na rozumienie interpretacji jako całościowego procesu angażującego aktywność jej odbiorcy, spowodowały redefinicję roli przewodników po terenach chronionych (już nie tylko jako znawców ścieżek ale właśnie interpretatorów natury), a także walczyły przyczyniły się do powołania amerykańskiej agencji rządowej National Park Service w 1916 r. Wydzielony w jej ramach w 1923 r. Wydział Edukacyjny (Educational Division) zajmujący się opracowywaniem programów kształcenia interpretatorów i wydawaniem publikacji metodycznych oraz przewodnikowych był pierwszą profesjonalną jednostką naukową koncentrującą się w swej pracy na interpretacji dziedzictwa [Lewis 1995, s. 17]. Z pewnością przełomowym momentem w interpretacji dziedzictwa w ogóle, w tym także dla jej turystycznej odmiany stała się publikacja książki Freemanna Tildena *Interpreting our Heritage* w 1957 r. Proponowane przez niego podejście do interpretacji szybko rozpowszechniło się i stało impulsem do podjęcia kompleksowych badań nad tą problematyką. Główną jego nowością, zmieniającą rozumienie interpretacji, było zerwanie z dominującym przedtem dydaktycznym spojrzeniem na komunikację w procesach edukacyjnych zakładającym, że wytwarzanie znaczeń w umyśle odbiorcy jest prostym rezultatem ich „umieszczania” w nim przez przekaz edukatora. Przebieg procesu interpretacji w opisie Tildena opierał się na intuicyjnym rozumieniu komunikowanych treści, co w jego czasach nie posiadało jeszcze oparcia w naukowej wiedzy o procesach poznawczych człowieka. Kluczowe stwierdzenie o istocie interpretacji jako „odkryciu (*revelation*) bazującym na informacji” [Tilden 1957, s. 9, 18nn] należy rozumieć jako głębokie przeświadczenie, że znaczenia mają postać wniosków wynikających z autonomicznej refleksji nad tym, co doświadczone i tłumaczone. Leży ono u podstaw na nowo sformułowanych celów interpretacji dziedzictwa. Tilden uznał za takie prowokowanie odbiorcy do samodzielnego myślenia i wsparcie go w samodzielnym tworzeniu znaczeń. Był przekonany, że kiedy rzeczy, dzieła, świadectwa i działania uzyskują dla odbiorcy samodzielnie wykreowane znaczenie, istnieje szansa, iż podejmie on także pożądane działania na rzecz ich zachowania, jeśli zostanie do tego wezwany lub stanie przed takim wyborem [zob. Ham 2009, s. 54-55]. Akcentował nie tylko różnorodność źródeł stosowanych w interpretacji dziedzictwa, ale też różnorodność jej metod i technik [Tilden 1957, s. 9, 26nn]. Rozdział VI jego książki, zatytułowany *Toward a perfect Whole* (s. 40-46) jest rozbudowanym apelem o całościową interpretację fenomenów, co pozwala uznać go

za pioniera tzw. interpretacji holistycznej. Zawdzięczamy mu też sformułowanie i uzasadnienie sześciu kluczowych zasad interpretacji [Tilden 1957, s. 9], które do dziś, rozwijane przez kolejne pokolenie teoretyków, opisują jej istotę i wyodrębniają ją spośród innych rodzajów działań edukacyjnych.

Począwszy od tego momentu rozwijają się zarówno edukacja na temat dziedzictwa jako odrębny obszar holistycznej pedagogiki, jak i opracowywanie programów interpretacyjnych jako integralny obszar zarządzania miejscami dziedzictwa. Badacze i autorzy obu tych dziedzin koncentrują swoją działalność wokół czasopism naukowych, jak publikowany od 1996 r. „Journal of Interpretation Research” [JoIR 2019 www] lub współpracują w ramach międzynarodowych stowarzyszeń, jak Interpret Europe [IE 2019 www] oraz w większych ośrodkach interpretacji. Od początku uznawali oni i nadal uznają rolę turystyki jako jednego z ważnych kontekstów i wymiarów odpowiednio: funkcjonowania miejsc dziedzictwa lub edukacji na jego temat. Poświęcają też sporo uwagi interpretacji dla turystów, nierzadko opracowując dla niej całe podręczniki [Veverka 1994; Nutyanti 1997; Ludwig 2003; 2008; Tilkin 2014; *Engaging...* 2016]. Analiza ich treści wskazuje, że coraz więcej miejsca zajmuje w nich opis metod i technik interpretacji partycypacyjnej, to jest realizowanej z aktywnym udziałem jej odbiorców, a raczej uczestników.

W drugiej połowie XX w., po gwałtownym okresie dekolonizacji większości terytorium globu w bardzo wielu miejscach świata okazało się, że głównym interpretacji dziedzictwa wcale nie są zapomniane czy dotąd lekceważone świadectwa nierzadko bogatego dziedzictwa [zob. Teye 2009, s. 170-181], ale wzajemna kontestacja dziedzictw rozmaitych grup zaostrożona w procesie rodzenia się nowych, ponadnarodowych i ponadplemiennych organizmów państwowych, który nierzadko przebiegał w atmosferze wzajemnych konfliktów, a nawet granicznych wojen [Timothy, Naupane 2009, s. 42-44]. Kontrowersje wiążące się z okolicznościami powstawania nowych państw i chęć politycznego wykorzystania przeszłości negatywnie rzutują na traktowanie świadectw dziedzictwa „obcego”, niechcianego czy kłopotliwego, którym nie jest tylko dziedzictwo kolonialne, ale także sąsiedzkie lub grup aktualnie dyskryminowanych, co oczywiście odbija się na jego selektywnej, cenzurowanej lub wręcz zakłamywanej interpretacji [Timothy, Naupane 2009, s. 44-46]. Z drugiej strony podejście do interpretacji dziedzictwa mocno zmienił i jej treści poszerzył proces upodmiotowienia grup tzw. rdzennych mieszkańców krajów opanowanych niegdyś przez Europejczyków (Aborygenów, kanadyjskich Indian) oraz dotychczas marginalizowanych warstw ludności w Europie [Timothy, Naupane 2009, s. 47-49; Mikos v. Rohrscheidt 2014, s. 224-227]. Pojawienie się tego nowego nurtu interpretacji, m.in. ze względu na dominację w nim niepisanych źródeł i oralnych form przekazu przyniosło renesans bodaj najstarszej jej techniki: opowiadania historii (*storytelling*). W nowoczesnej turystycznej interpretacji dziedzictwa nie tylko powróciła ona do łask jako jeden z głównych sposobów komunikowania idei za pomocą narracji, ale uzyskała nowe wcielenie: opowiadanie digitalne [Licaj i Matja 2015, s. 280-282].

Po masowej krytyce elitarniej polityki kulturalnej muzeów, która zaczęła narastać pod koniec lat 60. ubiegłego wieku [Duarte 2012 s. 107] i uzyskała wsparcie ze strony krytycznych badaczy turystyki [m.in. MacCanell 1976, s. 84; Hewison 1987, s. 84] sformułowano wiele koncepcji reformy tych instytucji określonych wspólnym mianem „nowej muzeologii”. W jej ramach, uwzględniając również krytykę edukacyjnego wymiaru reprodukcji wiedzy P. Bourdieu i J. Passerona [1977, s. 54-68], a później korzystając z ich koncepcji kapitału kulturowego, zaproponowano publiczności m.in. alternatywne interakcyjne formy interpretacji, w tym fizyczny kontakt z artefaktami, zwiedzanie zadaniowe, warsztaty tematyczne i inne rodzaje interaktywnego doświadczenia [Smith M.K., 2009, s. 89-93]. Dla realizacji tych celów profesjonalne muzea zaczęły w coraz szerszym wymiarze zatrudniać zawodowych edukatorów, którzy przejęli te zadania od pracowników dotąd obciążonych tak

pracą badawczą i konserwatorską, jak i prezentacją oraz interpretacją zbiorów. Przedmiotem muzealizacji, a tym samym również muzealnej interpretacji stał się znacznie szerszy zakres dziedzictwa: obok muzeów sztuki, muzeów zlokalizowanych w zabytkach i etnograficznych w dużej liczbie zakładano teraz muzea tematyczne [Nieszczerowska 2009, s. 180-181] prezentujące m.in. historyczne osiągnięcia nauki, techniki czy rozmaite aspekty dawnej kultury codziennej (jak produkty kulinarne, prasę). Wreszcie pojawił się nowy gatunek muzeów: muzea narracyjne, skoncentrowane na całościowym przekazie określonego wymiaru przeszłości lub dziedzictwa (np. wydarzeń militarnych). Integralnym elementem tak daleko idącego poszerzenia i rekonstrukcji oferty muzealnej było wprowadzenie nie tylko nowych technik interpretacji (jak prezentacje działania urzędzeń „na żywo”, wykonywanie kopii dokumentów i niektórych artefaktów umożliwiających fizyczny kontakt, np. użycie lub samodzielne przeglądanie), z czasem wystawy multimedialne, a następnie dynamiczne wizualizacje. Równie ważne było wprowadzenie nowych wymiarów interpretacji. Jedne z nich jak tzw. „rozbite narracje” [Message 2006, s.27] dywersyfikują narrację wystawy, inne, jak teksty pisane [Bruner 2006, s. 193] udostępniają zwiedzającemu obok roli odbiorcy i użytkownika dziedzictwa, także nową: współtwórcy jego interpretacji przez możliwość utrwalenia swojego doświadczenia lub zapisu wypowiedzi na jego temat.

Innym wymiarem muzealnej rewolucji był ruch ekomuzeów, zainicjowany we Francji pod koniec lat 60. XX w. [Lira i in. 2012, s. 6] i do dziś rozwijający się w kilkudziesięciu krajach świata. Jest on zorientowany na partycypację lokalnych wspólnot w zachowaniu i upowszechnianiu swojego dziedzictwa. To jest pojmowane całościowo i obejmuje zarówno środowisko naturalne, lokalną wspólnotę, jej historię i wyniki z interferencji tych czynników współczesne codzienne relacje oraz przejawy życia kulturalnego [Davis 1999, s. 4-15]. Ekomuzea mają przejąć rolę profesjonalnych instytucji, a częściowo również ekspertów zajmujących się zbieraniem świadectw dziedzictwa i organizacją kolekcji oraz formułowaniem treści i wykonywaniem edukacyjnego przekazu na jego temat. W założeniach ruchu ważną, choć nie dominującą rolę odgrywa turystyka, widziana jako obszar popularyzacji dziedzictwa, ale także pozyskiwania środków na działanie organizacji. W praktyce większości ekomuzeów jej rola okazała się jeszcze ważniejsza. Toteż interpretacja dziedzictwa dla turystów stała się od początku istotnym obszarem aktywności zarządców i uczestników ekomuzeów. Zawdzięcza im ona także szereg nowych impulsów. Wkładem ekomuzeów do jej teorii i praktyki – zgodnie z ich całościowym podejściem do dziedzictwa – jest silny akcent na prezentację i interpretację dziedzictwa *in situ*, nawet jeśli jej przedmiotem są pojedyncze świadectwa, proste procesy wytwórcze lub małe, rodzinne kolekcje nie pretendujące do systematyczności. Ekomuzea rezygnują w związku z tym z profesjonalnego zagospodarowania świadectw i ich eksperckiego opracowania, ponieważ zdaniem teoretyków ruchu takie działania, jeśli powodują koncentrację zasobów w tradycyjnych ekspozycjach muzealnych, wyprowadzają je z pierwotnego i jedynie właściwego kontekstu i pozbawiają interpretację autentyczności [Davis 1999, s. 15-17]. Drugim istotnym komponentem ekomuzealnej interpretacji jest jej realizacja z udziałem rzeczywistych depozytariuszy dziedzictwa, a trzecim: aktywna partycypacja uczestników, co uwidacznia się w preferowaniu form warsztatowych. Odpowiednio do tego, interpretatorzy ekomuzeów to w większości gospodarze zasobów, mistrzowie warsztatów oraz animatorzy doświadczeń, przygotowani do tej roli metodycznie, ale przede wszystkim czerpiący z osobistego doświadczenia i zanurzenia w miejscowej wspólnotcie. W ten sposób ekomuzea nie tylko wprowadziły interpretację dziedzictwa na nowe tereny, gdzie dotąd nie była ona realizowana lub istniała w postaci szczątkowej, ale także zainteresowały nią wielkie rzesze ludzi: jej lokalnych wykonawców i odbiorców, członków własnych społeczności i turystów. Działalność ekomuzeów pozwoliła uchronić tysiące prywatnych kolekcji i stworzyć wielką liczbę nowych, a także zachować i ponownie ożywić miejsca kultywowania dziedzictwa (jak

tradycyjne zakłady i sposoby wytwarzania regionalnych produktów kulinarnych, strojów, produktów rzemiosła). Skoncentrowały się one bowiem na wspieraniu właścicieli zbiorów w ich zagospodarowaniu lub inicjowaniu zbierania cennych pamiątek, na przygotowaniu swoich członków do interpretacji tych zbiorów i procesów, a przede wszystkim na uczynieniu dla nich opłacalnym ich udostępniania względnie dystrybucji.

Prowadzona na Starym Kontynencie od 1987 r. z instytucjonalnym wsparciem Rady Europy reaktywacja dawnych szlaków pielgrzymich (jak Droga św. Jakuba), kupieckich (jak Szlak Hanzy), biograficznych (jak Drogi Mozarta) oraz udokumentowanych powiązań ideowych, w tym zależności i wpływów (jak sieć Szlaków Cysterskich), etnicznych (jak szlak Dziedzictwa Żydowskiego) albo rodzajów kultury gospodarczej (jak szlaki Drzewa Oliwnego) między miejscami w różnych krajach tym razem jako przestrzeni wymiany kulturalnej i intensyfikacji turystyki, od początku zawierała kluczowy element interpretacji dziedzictwa, która na ich użytek była opracowywana przez międzynarodowe zespoły, a często stanowiła nawet impuls do powstania samego systemu [*Cultural Routes* 2016, s. 3-37]. Proces ten wpłynął na funkcjonowanie powstałych już wcześniej (jak niemiecka Romantische Strasse, utworzona w latach 50. XX w.) czy równoległe tworzonych linearnych systemów eksploatacji turystycznej tematyzowanych na rozliczne aspekty dziedzictwa, czyli szlaków turystyczno-kulturowych [Mikos v. Rohrscheidt 2010, s. 28-31]. Warunkiem finansowego wsparcia dla ich tworzenia z pieniędzy publicznych jest – lub winno być, ponieważ bywa obchodzone [zob. Kruczek 2013, s. 133-135] – uzasadnienie tematyzacji oraz uwzględnienie roli komponentu spójnej i rzetelnie opracowanej interpretacji dziedzictwa, a także wprowadzenie do ich koncepcji jej uznanych założeń i metod i zróżnicowanie jej instrumentarium w obiektach. W rezultacie powstawanie nowych szlaków oraz lokalnych tras turystycznych organizowanych od początku jako produkty turystyczne tematyzowanych na rozmaite aspekty dziedzictwa kulturowego (epok historii, architektury, techniki, etnicznych, biografii twórców itd.) poszerza dostępność turystyczną wielu obiektów (np. świątyń, budowli zabytkowych) i świadectw dziedzictwa, a jednocześnie wprowadza do nich profesjonalną interpretację. Ten proces istotny dla jej popularyzacji trwa do dziś. Wykorzystywanie części szlaków nie tylko jako produktów turystyki, ale również jako przestrzeni realizacji programów edukacyjnych przez szkoły (np. wycieczki uczniów szlakami dziedzictwa) oraz instytucje edukacji nieformalnej (w Polsce m.in. uniwersytety trzeciego wieku) powoduje, że szersza niż dawniej grupa ludzi styka się z turystyczną interpretacją dziedzictwa, która staje się dla nich jedną z form uczestnictwa w kulturze [Mikos v. Rohrscheidt 2010, s. 36-38].

W latach 60. XX w. pojawiła się jeszcze jedna przestrzeń dla interpretacji dziedzictwa. Był nią masowy ruch odtwórstwa historycznego. Jest to forma performansu łącząca historyczne narzędzia, stroje, działania i grupowe sceny, której głównym celem jest wykreowanie poczucia cofnięcia się w czasie dla jej uczestników i obserwatorów, a czasem dokładne odtworzenie przebiegu określonego wydarzenia z przeszłości. Inscenizacje historyczne, znane od bardzo dawna, ale dotąd odbywające się w formule jednorazowych wydarzeń, organizowanych przez prywatnych zamożnych sponsorów lub instytucje państwowe, od momentu obchodów stulecia wojny domowej w Stanach Zjednoczonych [Hadden 1999, s. 4-6] stały się pasją tysięcy ludzi, którzy poświęcali swój wolny czas na przygotowywanie i uczestnictwo w nich. Początkowo skoncentrowane na scenach batalistycznych, stopniowo rekonstrukcje scen historii zaczęły obejmować życie codzienne: dworskie, miejskie i wiejskie oraz losy ludzi zwykłych i niezwykłych. W krótkim czasie powstał masowy oddolny ruch, który już w 1970 r. zinstytucjonalizowany w międzynarodowe północnoamerykańskie stowarzyszenie żywej historii [ALFHAM 2019 [www](http://www.alfhm.com)] i który rozprzestrzenił na Europę i Australię. Odtwórstwo jest odtąd realizowane na rozmaitych poziomach, od czysto amatorskiego po profesjonalny [Bogacki 2010, s. 18-24]. Jego

członkowie wnieśli do interpretacji dziedzictwa szereg nowych sposobów, ale biorą też udział w tematyzowanych na nie produktach turystycznych lub sami stają się organizatorami cyklicznych imprez. Przykładem może być corocznie organizowane Obłężenie Malborka z bogatym programem [Hochleitner i Rekuć 2017] lub Festiwal Słowian i Wikingów na Wolinie [Mikos v. Rohrscheidt 2018a, s.192-194]. Różne formy ożywiania historii (animacja scen, pokazy, warsztaty itd.) są też wykorzystywane przez zarządców miejsc i obiektów dziedzictwa jako podstawa programu wspomnianych cyklicznych wydarzeń oraz jako dostępne na zamówienie turystów lub w regularnej ofercie mikroeventy, przy czym często angażuje się do nich same grupy odtwórców, współpracujące odpłatnie lub jako wolontariusze. Na co dzień, jako medium edukacyjne, stosują ją muzea (w tym archeologiczne) i skanseny angażujące własnych edukatorów i animatorów doświadczeń, parki kulturowe oraz samodzielni interpretatorzy i ich grupy. Ci ostatni wcielają się w postaci historyczne w zwiedzaniach stylizowanych lub odgrywają sceny w zwiedzaniach fabularyzowanych [Mikos v. Rohrscheidt 2014, s. 151-170]. Liczne programy odtwórstwa są realizowane przy zaangażowaniu odbiorców, co poszerza nurt partycypacyjny we współczesnej interpretacji dziedzictwa.

Od czasu podjęcia refleksji naukowej nad turystyką także jej badaczka, szczególnie antropologowie i socjologowie zaczęli proponować nowe koncepcje uwzględniające jako swój integralny komponent całościową, wielowymiarową interpretację dziedzictwa. Dotyczy to zwłaszcza części koncepcji turystyki zrównoważonej, proponowanych od lat 80. XX w. i od tej pory silnie promowanych w kręgach świadomych uczestników turystyki. W jednej z nich, tzw. koncepcji 4H autorstwa Valene Smith [1996] wszystkie kluczowe wymiary eksploatacji turystycznej (*habitat* – środowisko, *heritage* – dziedzictwo, *history* – historia i *handicraft* – rękodzieło) mają wspólnie tworzyć platformę korzystnego dla obydwu stron spotkania gości i gospodarzy oraz międzykulturowego dialogu. Wszystkie też są przedmiotem interpretacji, przy czym ta odnosząca się do lokalnego dziedzictwa (pochodzenia i źródeł kultury gospodarzy, ich kulturowych narracji, zgromadzonych kolekcji artefaktów, rozpowszechnionych rytuałów i innych form performansu jest widziana jako optymalny sposób prezentacji, wyjaśniania i uzasadniania historycznego tła danej kultury, dominujących w niej tradycyjnych i współczesnych idei i powszechnie podzielanych społecznych wartości. Turysta jako jej uczestnik jest zachęcany do zapoznania się z kontekstem historycznym, wysłuchania lokalnych interpretatorów i podejmowania dialogu z mieszkańcami, których spotyka, a także do zwiedzania ekspozycji i kolekcji. Powinien widzieć swe doświadczenia (a zatem to, co ogląda i przeżywa) jako współczesne, materialne i niematerialne rezultaty takiego a nie innego rozwoju wydarzeń, co pomoże mu zrozumieć system przekonań, nadziei, obaw, ale i źródła żywotności odwiedzanego kraju i społeczeństwa. Jak widać, w tę koncepcję holistyczna i uczestnicząca interpretacja dziedzictwa jest wpisana jako rdzeń jej programów.

Począwszy od lat 80. XX wieku w kolejnych krajach zaczęły powstawać wielkie komercyjne kompleksy rozrywkowe przeznaczone dla turystów, których liczba nieustannie wzrasta. Właściciele znacznej części z nich (tzw. parków tematycznych) oparli swoje strategie na organizowaniu wielowymiarowej inscenizacji zorientowanej na przeżycia tematyczne [Steinecke 2009, s. 2]. Obok motywów fikcyjnych, inspirowanych m.in. popularnymi produkcjami filmowymi, jak bajki Walta Disneya (którego koncern już w 1955 r. stworzył pierwszy park tematyczny Disneyland, a potem w latach 70. otwierał jego kolejne filie), jej treści nawiązują do historii, kultury i dziedzictwa, w tym odległych i egzotycznych kręgów cywilizacyjnych, jak starożytny Egipt czy Rzym albo współczesny Daleki Wschód, w Azji i Ameryce – do charakterystycznych miejsc i zabytków Europy [Steinecke 2009, s. 6, 8-12]. Funkcjonowanie tych „światów tematycznych” jest oczywiście obliczone na zysk, dlatego wiele z nich spełnia wszystkie kryteria pułapek turystycznych. Powiązane z licznymi usługami recepcji i sprzedają pamiątek intensywne i rozbudowane programy rozrywki

najczęściej opierają się na potocznych wyobrażeniach a nie poważnych badaniach dziedzictwa czy historii, co redukuje ich wartość merytoryczną: nośny temat wiodący jest tu tylko pretekstem do przyciągnięcia klientów. Jednak uwagę zwraca niespotykana dotąd różnorodność technik inscenizacyjnych, w tym kopiowanie budowli i całych kompleksów osadniczych, iluzyjna kompozycja miejsc (np. ulic, placów) i całych krajobrazów (z symulowanymi zjawiskami przyrodniczymi), historyzujące wyposażenie wnętrz z wiernymi kopiami ważnych artefaktów, zastosowanie muzyki danej epoki i miejsca lub kompozycje naśladowcze, efekty świetlne (z symulacją pór dnia i nocy), dynamiczne wizualizacje, multimedialne prezentacje, dramatyzacja z użyciem filmowej i teatralnej animacji scen, wprowadzane interakcje z udziałem gości oraz rozmach w ich zastosowaniu [Steinecke 2009, s. 13-27]. Tworzy ona nie tylko groźną konkurencję dla interpretacji dziedzictwa w jego autentycznych miejscach i profesjonalnych centrach interpretacji, ale jednocześnie dostarcza cennych przykładów możliwości wykorzystania dla jej celów nowoczesnych technologii oraz umiejętnego zastosowania w niej inscenizacji całościowej i włączającej uczestnika.

Dla zapewnienia holistycznie rozumianej interpretacji i z inspiracji jej teoretyków oraz lokalnych zarządców, a w pewnej mierze także jako przeciwwaga dla mnożących się parków tematycznych komercjalizujących i sphycających treści dziedzictwa, przy ważnych miejscach dziedzictwa naturalnego lub kulturowego oraz w parkach kulturowych w USA w latach 80. XX w. zaczęły powstawać centra lub ośrodki jego interpretacji, które od przełomu wieków rozpowszechniły się w świecie. Ich związki z turystyką dokumentuje nie tylko statystyka odwiedzających, ale również nomenklatura – ze względu na zasadniczą grupę swych klientów i beneficjentów ich działalności w kraju swego powstania do dziś nazywane są często *Visitor Center*. Ich głównym zadaniem jest upowszechnianie wiedzy o dziedzictwie, a lokalizacja w miejscu jego oryginalnych świadectw lub jego najbliższym otoczeniu oraz objęcie go swoimi programami ma na celu zarówno urozmaicenie doświadczenia tego miejsca o profesjonalną i wspartą nowoczesnymi technologiami interpretację, jak i zachowanie zasady doświadczania dziedzictwa *in situ* [Izquierdo Tugas i in. 2005 s. 20-22, 31-32]. W odróżnieniu od muzeów, centra koncentrują się głównie na prezentacji świadectw dziedzictwa i komunikowaniu jego znaczeń, natomiast mniejszą uwagę poświęcają gromadzeniu kolekcji i ich naukowej analizie. Ta ich cecha odbija się w strukturze personelu, wśród którego przeważają interpretatorzy i edukatorzy, a nie badacze i konserwatorzy. Dzięki temu (oraz ich przestrzennej kompozycji i wyposażeniu w potrzebne technologie) rozbudowana oferta edukacyjna centrów zawiera zwykle więcej propozycji uwzględniających wieloaspektowe doświadczanie dziedzictwa, interaktywnych, a nawet kreatywnych. Ośrodki oferują też liczne i rozmaite materiały dotyczące dziedzictwa (publikacje naukowe i popularyzacyjne, gry tematyczne, pamiątki, reprodukcje itd.) dostosowane do wieku i zainteresowań swoich gości. Ze względu na z góry przyjęte ukierunkowanie na turystów jako główną grupę odbiorców oferty względnie wskutek późniejszej analizy ruchu gości identyfikacji grupy stałych partnerów, takie centra i ośrodki są otwarte na współpracę z organizatorami wycieczek i pakietów dla turystów kulturowych: są elastyczne w ustalaniu programów wizyt i pobytów, włączają się w lokalne pakiety turystyczne, a często nawet same je organizują względnie proponują operatorom i uczestnikom produktów turystycznych korzystne warunki nabycia części potrzebnych im na miejscu usług [Mikos v. Rohrscheidt 2018a, s. 50-54]. To sprawia, że centrum interpretacji, wprowadzając rozbudowany program, staje się jej głównym organizatorem dla danego miejsca lub mniejszego obszaru (a w większych miejscowościach dla wymiaru dziedzictwa, któremu jest dedykowane) i w dużej mierze skupia wokół siebie aktywności interpretacyjne większości aktywnych interesariuszy lokalnego dziedzictwa lub danej grupy jego zasobów.

W ostatnich dziesięcioleciach XX w. dostrzeżono znaczenie turystycznej interpretacji dziedzictwa w wymiarze ekonomicznym i uczyniono z niego kluczowy komponent nowego obszaru komercjalizacji. Kreując doświadczenia danego miejsca i przeszłości (przez niektórych utożsamianej z dobrym czasem dzieciństwa), interpretacja jest wystawiona na naciski uczestników tego swoistego „przemysłu dziedzictwa”. Uważają je oni za swój najcenniejszy towar, którego wprawdzie nawet nie usiłują rozumieć i którego losem się nie przejmują, ale który na wszystkie możliwe sposoby sprzedają [Hewison 1987, s. 9-12, 43-45, 107]. Wśród nich dużą grupą są twórcy i dystrybutorzy produktów turystycznych, wykorzystujących fakt wyższej koncentracji zasobów dziedzictwa w określonych miejscach. Ich działania badacze turystyki zidentyfikowali jako „przemysł turystyki dziedzictwa” [Ashworth 1994, s. 16; Christou 2006, s. 8-9]. Dążą oni do komercjalizacji takich miejsc i nabywanych tam spontanicznie lub kreowanych doświadczeń, przy czym głównym (a często jedynym) kryterium jest dla nich atrakcyjność dla możliwie licznych grup klientów – turystów. Skutkiem tego jest spłylenie i ujednoclenie interpretacji (np. przez wtłaczanie jej w czarno-białe, łatwe do przyswojenia schematy z wyłączeniem „mniej atrakcyjnych” wymiarów dziedzictwa lub jego świadectw), a czasem wręcz zakłamanie przekazu m.in. przez eliminację wszystkich kontrowersyjnych faktów czy narracji albo produkowanie nieprawdziwych, za to efektywnych komponentów doświadczenia. W ostatnich latach dostrzega się także znaczenie turystycznej interpretacji przeszłości i dziedzictwa nie tylko jako elementów budowania (a czasem konstruowania) narodowej tożsamości [Lowenthal 1998, s. 9], ale i jako potencjalnego „paliwa” dla propagowania ideologii narodowych i narzędzia realizacji konkretnych celów politycznych [Mikos v. Rohrscheidt 2018b, s. 81-110]. Krytyczna refleksja nad dziedzictwem w kontekście jego turystycznej eksploatacji pozwoliła zidentyfikować jeszcze inne niekorzystne zjawisko. Jest nim alienacja dziedzictwa z punktu widzenia jego depozytariuszy. Dobrze opisuje ją lapidarne stwierdzenie jednego z najwybitniejszych badaczy dziedzictwa: „Historia jest dla wszystkich, dziedzictwo dla nas samych” [Lowenthal 1996, s. 128]. O ile bowiem dziedzictwo przyjmowane za własne przez jednostkę lub funkcjonujące we wspólnej pamięci grupy pomaga odczuwać powiązania danej osoby z przeszłością miejsca i wzmocnić więzi społecznościowe, to już w miarę poszerzania perspektywy dziedzictwa i kręgu odbiorców jego interpretacji (a tak się dzieje zarówno w naukowych badaniach historii, jak i w turystyce) obraz dziedzictwa zyskuje wymiary niekoniecznie interesujące jego depozytariuszy, bo coraz mniej odniesione do ich rodzinnych korzeni i osobistych doświadczeń. Prócz tego w ich odbiorze podlega on zniekształceniu, a nawet zakłamaniu, ponieważ na tym etapie dla jego prezentacji wydarzenia, ludzie lub miejsca są wybierani z punktu widzenia ich wpływu na większe całości czy szersze procesy lub też ich atrakcyjności dla nowego odbiorcy.

W tym samym mniej więcej czasie teoretycy interpretacji dziedzictwa dokonali poważnej redefinicji jej założeń i zadań, wynikającej zarówno z postępu wiedzy o człowieku, jak i zmieniających się warunków ekonomicznych i politycznych. Do najważniejszych korekt należy zaliczyć zdecydowanie silniejsze akcentowanie innych niż poznawczy wymiarów ludzkiej percepcji i relacji człowieka z otaczającą rzeczywistością: emocjonalnego i behawioralnego, traktowanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w interpretacji jako części kontinuum podlegającego ciągłym procesom, w tym nieustannej grze przyczyn i konsekwencji, uwzględnienie jako odniesienia interpretacji różnic między historią jako oficjalną i ogólną wiedzą o przeszłości a indywidualnymi losami ludzi i grup oraz ich subiektywną i wybiórczą pamięcią (co można określić jako zwrot prowsłotkowy, personalistyczny i promujący alternatywne narracje), a także ścisłe powiązanie interpretacji dziedzictwa z działaniami ochronnymi m.in. przed jego bezmyślną komercjalizacją [Machlis i Field 1992; Uzzell 1998]. Te nowe koncepcje i realizowane na ich podstawie programy interpretacyjne wpłynęły na procesy ustalania zasad interpretacji w skali globalnej jako jednej

z form ochrony, popularyzacji i pokojowego wykorzystania dziedzictwa dla edukacji, ożywienia życia kulturalnego i dialogu międzykulturowego.

Wspomniane działania rozpoczęły się już od drugiej połowy XX wieku, kiedy znaczenie interpretacji dziedzictwa mocniej doceniono zarówno w kontekście budowania tożsamości narodowej i więzi społecznej, jak i powszechnej edukacji oraz turystyki. W konsekwencji na przełomie XX i XXI w. stała się ona przedmiotem systematycznych badań i dyskusji gremiów narodowych ekspertów i praktyków oraz ich międzynarodowej współpracy zmierzającej do ustalenia jej zasad. Szczególnie aktywne były i pozostają środowiska badaczy i praktyków w krajach, gdzie występuje pilna potrzeba ratowania świadectw rodzimego dziedzictwa (często niematerialnych lub zagrożonych zapomnieniem) i/lub toczyły się procesy emancypacyjne rdzennych grup etnicznych. Przykładowo wytyczne opracowane przez grupę ekspercką australijskiego stanu Nowa Południowa Walia [*Guidelines NSW 2005*] i przyjęte tam do realizacji odnoszą się wprost i szczegółowo do interpretacji w jej turystycznym wymiarze. Przypominając o istocie i celach interpretacji oraz dokładnie opisując role poszczególnych aktorów tego procesu (począwszy od władz regionalnych i lokalnych, a kończąc na różnych grupach interpretatorów i publiczności), dokument zawiera także zestawy szczegółowych wskazówek, opisujących dopuszczalne i przydatne metody, a nawet konkretne materiały wykorzystywane w interpretacji i sprawdzone sposoby ich zastosowania. Kluczowym oficjalnym dokumentem na temat interpretacji dziedzictwa, w wielu miejscach odnoszących się również do jej turystycznego wymiaru, jest Karta Interpretacji i Prezentacji Miejsc Dziedzictwa Kulturowego przyjęta przez Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków w roku 2008 [*ICOMOS 2008*]. Uwzględnia ona dorobek badań ekspertów i owoce doświadczeń pokoleń interpretatorów, bierze pod uwagę złe doświadczenia interpretacji zideologizowanej lub wykluczającej oraz czysto komercyjnej eksploatacji dziedzictwa, którym na przyszłość stara się stawiać tamę w swych dyrektywach. Założenia i szczegółowe wskazania dokumentu pogrupowano w strukturze siedmiu celów-zasad interpretacji: fizycznego i intelektualnego udostępniania dziedzictwa, doboru źródeł informacji, uwzględniania kontekstu kulturowego i fizycznego otoczenia, zachowania autentyczności prezentacji i przekazu, uwzględnienia w jej planowaniu zasad zrównoważonego rozwoju, starań o integrację lokalnych interesariuszy oraz opracowywania programów interpretacyjnych szkoleń personelu i oceny efektywności. Składają się one na całościowy i zrozumiały wzorzec interpretacji wielowymiarowej, służącej dziedzictwu i redukującej zagrożenia jego substancji i integralności, profesjonalnej i zmierzającej do obiektywnego przekazu i atrakcyjnego doświadczenia dziedzictwa oraz włączającej wszystkich posiadających prawo do dziedzictwa i zainteresowanych jego eksploatacją.

Także organy właścicielskie ważniejszych muzeów w krajach rozwiniętych, zainspirowane koncepcjami badaczy uwzględniającymi naukowe tezy na temat procesów uczenia się, w tym te o samodzielnym „konstruowaniu” wiedzy w umyśle odbiorcy i o efektywności jej pozyskiwania przez doświadczenie [Hein 1998, s. 14-40] w ostatnich dwóch dekadach przyjęły nowe strategie udostępniania zbiorów. Polegały one na przejściu od ich systematycznej prezentacji, objaśniania i wykładu do modelu „muzeum doświadczeń” charakterystycznego dla muzeów konstruktywistycznych [Hein 1998, s. 155-179]. Nowe programy w centrum muzealnego spotkania z dziedzictwem stawiają już nie artefakt i kolekcję, lecz właśnie interpretację i budowane przez nią doświadczenie uczestnika. Równolegle konstruowane są pierwsze spójne koncepcje owych doświadczeń muzealnych [Falk i Dierking 1992, s.129-161], a w miarę rozwijającej się współpracy ze środowiskami edukacji i turystyki – kompletne modele muzeów partycypacyjnych, w których interpretacja jest oparta wyłącznie na formach angażujących uczestników [Simon 2010]. Ta powolna, ale globalna przemiana muzeów objęła Polskę i powoli dociera do lokalnych muzeów, którym proponuje się koncepcje interpretacji uczestniczącej [Hajduk i in. 2014]. Nadal jednak

w większości z nich nie realizuje się nawet podstawowych postulatów w zakresie współpracy z turystyką i jej organizatorami [Stasiak 2007, Mikos v. Rohrscheidt 2011, s. 371-375; 2016b, s. 100-110; inni], z których znaczna część dotyczy interpretacji i organizacji doświadczeń.

W przeglądzie historii interpretacji dziedzictwa nie sposób nie wspomnieć o zasadniczej zmianie w dziedzinie metod i technik stosowanych przez główną grupę jego turystycznych interpretatorów: przewodników. Jej początki można zidentyfikować w latach 80. ubiegłego wieku, ale na większą skalę odbywa się ona od przełomu wieków. Polega głównie na tym, że nowe programy interpretacyjne przewodników przestały być gotowymi produktami bazującymi na uniwersalnych i lokalnych kanonach dziedzictwa i opartymi na jednostronnym przekazie treści przez wykonawców, ale są tworzone w kooperacji między touroperatorami, przewodnikami i samymi turystami [Zillinger i in. 2012, s. 2-3; Weiler i Black 2015, s. 23]. Ci ostatni są nie tylko ich zaangażowanymi uczestnikami, ale także w większej mierze bezpośrednimi zleceniodawcami. Dzięki temu interesujące ich tematy są podejmowane w trakcie interpretacji, a ich preferencje i artykułowane potrzeby są brane pod uwagę w jej planowaniu. Skutkami zmiany są zarówno uelastycznienie ofert przewodników i ich lepsze dostosowanie do rzeczywistych potrzeb turystów, jak i opracowanie szeregu nowych metod (m.in. interaktywnych, alternatywnych) oraz wprowadzenie dziesiątek nowych technik przewodnictwa [Mikos v. Rohrscheidt 2014, s. 151-362]. Duża część z nich realizuje postulaty interpretacji holistycznej względnie zaangażowanej, dlatego – w odróżnieniu od klasycznego przewodnictwa – bywa określana jako przewodnictwo interpretatywne [Reisinger i Steiner 2006, s. 492-494; Mikos v. Rohrscheidt 2018c]. Zgodnie z zasadami współczesnej interpretacji dziedzictwa przewodnicy w znacznie większym niż dotąd wymiarze w swym przekazie odnoszą się do jego naturalnego, społecznego i gospodarczego, a nie tylko historyczno-politycznego kontekstu, prócz biografii i wydarzeń prezentują procesy, interakcje i indywidualne doświadczenia zwykłych ludzi, uwzględniają wkład grup mniejszościowych i defaworyzowanych.

Od momentu wydania przełomowej książki J. Pine'a i J. Gilmore'a *Ekonomia doświadczeń* [1999] również w turystyce, będącej jedną z głównych dziedzin gospodarczego wykorzystywania dziedzictwa, zwraca się uwagę na ich znaczenie dla zaspokojenia potrzeb konsumentów i – w konsekwencji – atrakcyjności produktu. Interpretacja dziedzictwa jest bez wątpienia jednym z ważnych obszarów takich doświadczeń, jednocześnie wykorzystującym ich zdolność kreacji turystycznej marki produktu czy obszaru [Steinecke 2009, s. 174-182] i wprowadzającym do nich wymiar edukacyjny, a często również poszukiwany przez turystów element ekscytacji i rozrywki, przy tym wartościowy, bo nie oparty na płytkich efektach technologicznych czy estetycznym kiczu. W wielu przedsięwzięciach turystyki kulturowej urozmaicona i angażująca uczestników interpretacja może być jednym z ich głównych, a w turystyce dziedzictwa dominującym źródłem. Dlatego badacze produktów turystycznych w ostatnich latach uwzględniają liczne jej metody i techniki w opisach i analizach struktury produktów [Anderson 2007; Stasiak 2013a; 2013b; 2016] oraz rekomendują je praktykom (zarządom produktów i programów turystycznych), a ci ostatni częściej niż dotychczas wpisują je w swoje strategie i wdrażają w swojej działalności. W tym kontekście można też widzieć założenia i oferty propagowanej w ostatnich latach turystyki kreatywnej, przez niektórych uważanej za odrębną gałąź turystyki kulturowej a nawet jej przyszły główny nurt, a przez innych za grupę jej propozycji wyróżniającą się takim właśnie dominującym typem doświadczeń [zob. Kaczmarek, Paluch 2015, s. 60-70]. Niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii, wprowadzenie na szerszą skalę do oferty turystycznej pojedynczych kreatywnych doświadczeń, modułów programowych, pakietów czy nawet całych programów pobytów bazujących na zasobach dziedzictwa (jak warsztaty rzemieślnicze tradycyjnych zawodów, kulinarne czy literackie, inscenizacje historyczne czy

teatralne z czynnym udziałem turystów) poszerza spektrum jego interpretacji i przekłada się na zaangażowanie w nią większej grupy uczestników turystyki kulturowej.

Począwszy od lat 90. XX w. rozwój technologii elektronicznych zaczął coraz mocniej wpływać na kształt interpretacji w obiektach dziedzictwa i jego kolekcjach. Przełożył się on m.in. na zwiększenie zakresu przekazywanej treści, jej lepsze dostosowanie do potrzeb i możliwości percepcyjnych odbiorców oraz urozmaicenie technik prezentacyjnych. W tym kontekście najważniejsze okazały się: wprowadzenie przekazu multimedialnego oddziałującego jednocześnie na kilka zmysłów i umożliwiających uzupełnienie istniejącego obrazu o historyczne szczegóły, możliwość pokazania dynamicznych procesów (dzięki zastosowaniu filmów i wizualizacji), opcje wyboru między alternatywnymi wersjami przekazu, rozszczepienie go na różne poziomy dla rozmaitych grup, np. dzieci oraz na wiele wersji językowych (dzięki m.in. audioprzewodnikom), opcjonalne poszerzenie interpretacji dla szczególnie zainteresowanych (przez interaktywnie sterowane warstwy wizualizacji i opisów na urządzeniach prezentacyjnych, wyodrębnione kioski multimedialne, pomieszczenia projekcyjne na wystawach muzealnych, elektroniczne przewodniki pobierane na urządzenia mobilne i aktywujące przekaz na podstawie lokalizacji zwiedzającego). Jako sposoby zarządzania przekazem interpretacyjnym kierowanym do turystów na terenie otwartym rozpowszechniły się też różnego rodzaju elektroniczne systemy interpretacyjne. Niektóre z nich (jak zestawy pylonów informacyjnych w miastach, parkach kulturowych muzeach i większych obiektach) są oparte na centralnie zarządzanym punktowym przekazie treści, inne (jak lokalne audioprzewodniki, interaktywne przewodniki elektroniczne czy tematyczne aplikacje turystyczne) – na współpracy z urządzeniami mobilnymi użytkowników [szerzej: Mikos v. Rohrscheidt 2014, s. 468-477]. W obu przypadkach następuje bezpośredni przekaz treści, zwykle z możliwością jej selekcjonowania przez odbiorcę. W wielu miejscach zaawansowane technologie umożliwiają też wzbogacenie przekazu o elementy multimedialne, a w nowszych aplikacjach dołącza się ofertę potencjalnie przydatnych turyście usług. Niektórzy badacze turystyki kulturowej, wskazując na wspomnianą multimedialność przekazu oraz łatwą aktualizację treści i rozliczne możliwości zaspokajania potrzeb indywidualnego turysty, są zdania, że w niedługim czasie aplikacje zastąpią wiele tradycyjnych metod interpretacji i wyprą z rynku ludzkich przewodników. Inni wskazują, że dostosowanie tych ostatnich do postulatu interaktywności interpretacji i wprowadzenie na dużą skalę jej alternatywnych metod i technik w połączeniu z trwałą przewagą partnera żywego, w najwyższym stopniu interaktywnego i elastycznego w stosunku do potrzeb turystów pozwoli zarówno przewodnikom, jak i obiektowym edukatorom zachować swą kluczową pozycję w interpretacji dziedzictwa [zob. Forum G. 2013; Mikos v. Rohrscheidt 2016a, s. 207-212].

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na jeden z najmłodszych wynalazków technologicznych, coraz szerzej stosowany w turystyce [Korouthanassis i in. 2015; Nayyar i in. 2018], jednak dotąd nader oszczędnie wprowadzany do zorganizowanych produktów turystyki dziedzictwa i do lokalnej interpretacji jego świadectw. Jest nim tzw. rzeczywistość rozszerzona (*augmented reality*, AR). Zdaniem piszącego te słowa, posiada ona duży potencjał właśnie w obszarze interpretacji, przy czym niekoniecznie musiałaby konkurować z usługami ludzkich interpretatorów. Może natomiast urozmaicić i uatrakcyjnić ich przekaz, wzbogacając go o element multimedialnej opowieści. Wielkie wrażenie na środowisku turystycznym wywarła łatwość przyciągania mieszkańców i gości do miejsc lokalizacji punktów gry AR *Pokemon Go* opracowanej w 2014 r. Dzięki niej miejsca dotychczas opuszczone i zapomniane albo nie cieszące się zainteresowaniem poza ich stałymi użytkownikami (w tym liczne zabytki) nagle stały się obiektem inwazji tysięcy osób poszukujących w nich wymagowanych stworków. Zauważono, że przy wykorzystaniu tej samej technologii w obraz dowolnych miejsc i obiektów kreowany *in situ* można „wpisywać”

nie tylko rozrywkowe animacje, ale również elementy ich interpretacji prezentujące i opisujące nieistniejące już lub niedostępne zasoby, w tym zawierające multimedialne sceny. Dobrym przykładem wykorzystania tego odkrycia jest jeden z pionierskich produktów singapurskiego biura podróży Israel Digital Tour [IDT 2019 www]. Jako dodatkową atrakcję wprowadzono serię kilkunastominutowych multimedialnych (obraz, ruch i dźwięk, w tym dialogi i efekty) prezentacji generowanych przez spersonalizowane urządzenia w technologii AR. Służą one jako moduły interpretacji biblijnych historii i są realizowane w miejscach wydarzeń dla urozmaicenia i zobrazowania przekazów przewodnika o „żywe obrazy”, dzięki czemu tworzą subiektywne wrażenie bezpośredniego doświadczenia. Pozytywne doświadczenia takich przedsięwzięć mogą się przyczynić do wprowadzenia nowej grupy technik interpretacji adresowanej nie tylko do uczestników grupowych wycieczek, ale i osób odwiedzających miejsca dziedzictwa nie posiadające rozwiniętej oferty interpretacyjnej i dla takich, którzy nie są zainteresowani proponowanymi tam grupowymi działaniami ze sfery interpretacji.

Analizując rozwój turystycznej interpretacji dziedzictwa, nie można pominąć kartografii. Różnego rodzaju proto-mapy uwzględniające również interesy pielgrzymów jako użytkowników pojawiły się już w starożytnej Mezopotamii. W średniowiecznej kartografii dominowały założenia symboliczne względnie historyczne. W okresie nowożytnym obok map nawigacyjnych istniały i turystyczne: uczestnikom *Grand Tour* i podróży kształcących służyły one dla orientacji w terenie. Na przełomie XIX i XX w. można zaobserwować pojawienie się map – zwykle dołączanych do książkowych przewodników – na których treści dotyczące walorów antropogenicznych (a zatem adresowane do turystów zainteresowanych dziedzictwem kulturowym) były nie tylko obecne w dużej koncentracji, ale zawierały też rozwinięte elementy interpretacji, w tym opisy obiektów i miejsc. Użycie map jako nośników interpretacji dziedzictwa jest kontynuowane do dziś, przy czym szeroko wykorzystuje się możliwości wizualizacji przestrzeni i jej wielowymiarowego i wielowarstwowego opisu, jakiej dają mapy elektroniczne [Kowalczyk 2018, s. 81-101].

Niemniej znaczącym rozdziałem w dziejach turystycznej interpretacji dziedzictwa, który doczekał się już własnych obszernych opracowań także w polskiej literaturze [Merski i Piotrowski 2010; Ziarkowski 2018] jest rozwój przewodników turystycznych. Stanowi on bowiem gatunek literatury użytkowej, dla którego interpretacja dziedzictwa była jedną z głównych funkcji i tworzyła ważny, często ilościowo najobszerniejszy komponent jego treści. Odsyłając Czytelnika do wymienionych publikacji, ograniczymy się do stwierdzenia, że od czasów klasycznych bedekerów i w tej dziedzinie dokonały się rewolucyjne zmiany. Były one wypadkową trendów popytowych (gdzie decydowały potrzeby użytkownika wynikające z poziomu jego przygotowania i zmieniające się wzorce zachowań turystycznych), rozwoju technologii (od wykorzystania fotografii przez kolorowy druk po wprowadzenie elektronicznych przewodników z możliwością aktualizacji treści, jej selekcji przez odbiorcę i interakcji z otoczeniem), stopniowych zmian zestawów popularnych atrakcji turystycznych, wpływów teoretycznych i metodycznych założeń interpretacji dziedzictwa (na dobór treści, kompozycję przewodników i sposoby formułowania przekazu), a w wielu krajach również dostosowywania się do obowiązującej ideologii lub forsowanej polityki historycznej.

II. Charakterystyka etapów rozwoju interpretacji dziedzictwa

Podsumowując powyższy zarys historyczny, na podstawie analizy opisanych w nim faktów i procesów rozwojowych oraz zidentyfikowanych mechanizmów i wydarzeń o charakterze przełomowym (mogących pełnić funkcję cezury), można pokusić się o wyodrębnienie kilku głównych okresów rozwoju interpretacji dziedzictwa w turystyce. Będzie temu towarzyszyło

wskazanie założeń i podejść, rodzajów zasobów czy wymiarów interpretowanego dziedzictwa, preferowanych metod i technik interpretacyjnych oraz form włączenia interpretacji w organizację aktywności turystycznej, które były dla nich typowe, choć nie zawsze uświadamiane przez ówczesznie zaangażowanych w nie ludzi.

Pierwszy etap, w dziejach powszechnych odpowiadający starożytności, możemy określić jako okres *interpretacji jednowymiarowej i zasadniczo lokalnej*, ponieważ zarówno ponadlokalne przedsięwzięcia w zakresie organizacji turystyki, jak i opisy były unikatowe. Interpretacja miała w tym czasie charakter głównie narracyjny, odnosiła się do rozproszonych artefaktów kojarzonych z pojedynczymi wydarzeniami z przeszłości lub konkretnymi podaniami religijnymi (mitologicznymi). Nie przybierała charakteru krytycznego, a realizowano ją głównie w przekazie ustnym, zwykle gospodarzy miejsc dziedzictwa lub zawodowych „wyjaśniaczy” i opiekunów osób podróżujących.

Drugi etap odpowiada mniej więcej zachodnioeuropejskiemu średniowieczu. Domeną interpretacji był głównie religijny wymiar dziedzictwa kulturowego, traktowany jako integralny element wiary jej odbiorców. W porównaniu do poprzedniego okresu wyróżnia go *spójna interpretacja skoncentrowana na jednym temacie, ale rozproszona przestrzennie*, bo realizowana w różnych punktach miejsca w nawiązaniu do rozmaitych artefaktów lub wymiarów prezentowanej idei, a ponadlokalnie z tym samym założeniem wiodącej tematyki. Głównymi miejscami takiej interpretacji były sanktuaria i ważniejsze obiekty sakralne, jej przestrzenią stały się jednak także pierwsze szlaki pielgrzymie. Wykonawcami byli niemal wyłącznie duchowni, a metodami: kazania, narracje hagiograficzne przy relikwiach, podobiznach i miejscach asocjowanych z bohaterami, dedykowane im elementy kultu (jak procesje i nabożeństwa), a także zapisane i wielokrotnie życiorysy (często legendarne), z których korzystano też w różnych miejscach na szlakach. Najpóźniej w tym okresie pojawiły się symboliczne pamiątki związane z turystyką dziedzictwa, potwierdzające odbycie pielgrzymki lub pobyt w sanktuarium. Należy pokreślić, że interpretacja była w pełni zintegrowana w lokalne produkty turystyki (pielgrzymkowej) zarządzane przez gospodarzy. W ramach pozostałych, marginalnych wtedy typów aktywności turystyki dziedzictwa elementy interpretacji funkcjonowały podobnie jak w starożytności.

Epokę nowożytną w interesującym nas odniesieniu należałoby podzielić na dwa okresy: od Reformacji do początku XVIII w. i cały XVIII w. Interpretację tego pierwszego można określić jako „*podróżną*” – silnie rozproszoną geograficznie, ponieważ jej program odnosił się do dziedzictwa wielu krajów i regionów bez prób pogłębiania jego zrozumienia, za to z akcentem na porównania podobieństw i różnic. Była ona także *zindywidualizowana*, jako że skoncentrowana na jednym odbiorcy i jego potrzebach albo na katalogu wiedzy i umiejętności, które miał uzyskać, a w związku z tym *eklektyczna*, ponieważ obejmowała rozliczne aspekty historii i dziedzictwa, w tym m.in. sztukę i architekturę. Realizowali ją głównie opiekunowie towarzyszący turystom ze wsparciem gospodarzy i miejscowych uczonych, w ramach specjalnych spotkań lub regularnych wykładów.

Drugi okres epoki nowożytnej charakteryzuje z jednej strony dynamiczny rozwój interpretacji powiązanej z lokalnymi zasobami dziedzictwa i atrakcjami, realizowanej przez niezależnych i komercyjnych przewodników (cicerone), z drugiej natomiast silna dydaktyzacja programu, której celem było zagwarantowanie odniesienia maksymalnych korzyści z konfrontacji z dziedzictwem. W tym okresie to dziedzictwo jako takie po raz pierwszy staje się rdzeniem programu *odrębnego typu podróży (Bildungsreise)*. W wymiarze jego interpretacji można rozróżnić dwa podejścia: interpretatorów-nauczycieli (jak autorzy literatury apodemicznej), skoncentrowanych na jego krytycznej prezentacji i – po raz pierwszy – dbających o ewaluację odbioru, a także autorów literackich opisów podróży, z jednej strony uporządkowanych i lokalnie zakotwiczonych, z drugiej strony skoncentrowanych na aspekcie estetycznym i z czasem coraz silniej akcentujących

emocjonalny wymiar konfrontacji ze świadectwami dziedzictwa. Jest to również okres ustabilizowania zawodu lokalnych przewodników, których usługi, dzięki rosnącemu popytowi, stały się integralnym elementem produktu turystycznego.

Wiek XIX to w turystyce pierwszy okres masowych i zorganizowanych podróży. W interesującym nas obszarze można go określić jako epokę *systematycznych kolekcji, poszerzenia spektrum dziedzictwa oraz wspomaganiej samodzielnej interpretacji*. Rozpoczął się on bowiem od masowego otwierania publicznych muzeów sztuki, a zakończyło go powstanie i początek upowszechnienia kolekcji i pierwszych muzeów etnograficznych. W obu typach obiektów interpretacja była oparta na krytycznych badaniach, jednak przez stulecie dokonała się zmiana w jej przekazie: o ile klasyczne muzea preferujące przekaz systematyczny, początkowo ograniczały ją do opisów a potem, nie zmieniając tego podejścia, wprowadziły katalogi i przewodników, to muzea i wystawy ludowe od początku stawiały na przekaz całościowy (jak chata z wyposażeniem), a w USA także na elementy ożywiania (codziennej) historii. Do rozwijającej się turystyki jako atrakcje wprowadzono nowe zasoby, nie tylko dokumentujące dziedzictwo „zwykłych ludzi”, ale też politykę i wojnę (monumenty i pola bitew) oraz biografie znaczących ludzi. Pod koniec pierwszej połowy omawianego okresu pojawiły się też serie książkowych przewodników, które odąd stały się stałymi towarzyszami zarówno indywidualnych turystów kulturowych, jak i uczestników wycieczek. Uniezależniły one wielu z nich od rutynowej i mało zrozumiałej (bariera językowa, fachowy język muzealnych opisów) albo amatorskiej interpretacji gospodarzy oraz umożliwiły jej (ograniczone) samodzielne dokonanie tam, gdzie interpretatorów jeszcze nie było.

Pierwsza połowa wieku XX to w europejskiej turystycznej interpretacji dziedzictwa *okres miast i ideologii*, a w amerykańskiej: czas świadomego rozwijania *interpretacji holistycznej* i początków jej naukowej teorii. W Europie interpretacja zaczęła tworzyć wielowymiarowy obraz miejsc dziedzictwa kulturowego: dzięki łączeniu różnych typów lokalnych zasobów dziedzictwa w ramach zwiedzania jednej miejscowości ukazywała ich wzajemne relacje w kontekście rozwoju historycznego tego miejsca. Służyły temu m.in. schematy zwiedzania utrwalone przez książkowe przewodniki po miastach, powtarzalne programy lokalnych interpretatorów (przewodników), utworzenie wystaw historycznych w lokalnych muzeach i wprowadzenie pierwszych turystycznych tras miejskich. Z drugiej strony w państwach rządzonych autorytarnie interpretacja – jak i inne obszary edukacji – znalazła się pod negatywnym wpływem sterowanej polityki historycznej czy wprost panującej ideologii: nacjonalistycznej (jak w Niemczech) albo społeczno-politycznej (jak w ZSRR). W USA całościowe i spójne podejście do interpretacji odnosiło się w tym czasie głównie do środowiska i terenów przyrodniczo cennych. Jednak amerykańskim pionierom tego okresu zawdzięczamy nowe zdefiniowanie roli przewodnika jako interpretatora oraz rozpoczęcie naukowej (nie zideologizowanej) refleksji nad interpretacją wspomaganą przez instytucje państwa w rezultacie dobrze rozumianej korzyści społecznej.

Okres od połowy XX w. do końca jego lat 80. to czas *interpretacji emancypacyjnej, interpretacji systematycznej* w służbie edukacji oraz *interpretacji masowej* (a także skomercjalizowanej), a jednocześnie okres odchodzenia od dydaktyki na rzecz interpretacji *zrównoważonej i holistycznej*. Zrównoważona jest ona w odniesieniu do postaci dziedzictwa, jego świadectw i ich wzajemnych związków a holistyczna – w zakresie przekazu i zaangażowania jej uczestników. Jest to też epoka kolejnego poszerzenia obszarów dziedzictwa poddawanego interpretacji. Na połowie globu licznie powstałe nowe państwa podjęły zmasowane wysiłki na rzecz ochrony i atrakcyjnej interpretacji dziedzictwa własnych narodów, nie stroniąc przy tym od forsowania własnej polityki historycznej. W innych miejscach doceniono, objęto ochroną i uczyniono celem turystyki, a tym samym także przedmiotem interpretacji, najpierw dziedzictwo ludów rdzennych, następnie zaś grup dotychczas defaworyzowanych. Wymagało to nierzadko wprowadzania nowych form

interpretacji, jak zapis i przekaz przekazów oralnych, prezentacja wytworów użytkowego rzemiosła, wprowadzenie narracji alternatywnych i z perspektywy (także w przewodnictwie, gdzie zaczynają one konkurować z nadal dominującym modelem oprowadzania systematycznego). Szlaki kulturowe, zgodnie ze swą tematyką i w celu uniknięcia powtarzania treści wprowadzały spójną i możliwie wielowymiarową interpretację określonych wymiarów dziedzictwa, co pozwalało na zapewnienie rozmaitych sposobów jego prezentacji. Zarówno one, jak muzea tematyczne i pierwsze ekomuzea miały też znaczne zasługi we wprowadzeniu do kanonu dziedzictwa i objęciu interpretacją licznych nowych jego wymiarów jak: historyczne zawody i techniki, pozamiejskie krajobrazy kulturowe oraz dziedzictwo kulinarne. Organizowane na wielką skalę eventy żywej historii spowodowały objęcie interpretacją z udziałem tysięcy ludzi z jednej strony historycznych wydarzeń militarnych, a z drugiej – codziennego życia minionych epok. Zrównoważona i holistyczna interpretacja dziedzictwa jest też silnie obecna w rozmaitych nurtach propagowanej w tym okresie turystyki zrównoważonej. Także eksplodujący wtedy przemysł dziedzictwa „odkrył” dla siebie jego interpretację, co przybrało m.in. postać włączania miejsc i obiektów do eklektycznych programów masowych wycieczek z narzuconym czasem i sposobem interpretacji oraz w organizowaniu wykorzystujących je tematycznych eventów (festyny, festiwale, parady) w miastach i miejscach historycznych, zorientowanych głównie na ekonomiczne zyski z obsługi uczestniczących w nich turystów. Jednocześnie w obiektach i kolekcjach dziedzictwa pod wpływem teoretyków (na pierwszym miejscu F. Tildena) przyjmowane są nowe, koncepcje jego interpretacji, lepiej odpowiadające wiedzy o procesach uczenia się i zrównoważone co do metod i technik. Interpretacja dziedzictwa naturalnego i kulturowego – często dostosowana do curriculum szkolnych i akademickich – w wielu miejscach staje się integralną częścią programów edukacyjnych. Obok muzeów jako miejsca jej spójnego i profesjonalnego przekazu pojawiają się parki kulturowe i parki archeologiczne, a także pierwsze centra interpretacji.

Lata 90. XX w. i pierwsze dziesięciolecie XXI w. to okres rewolucyjnych zmian technologicznych zmieniających oblicze interpretacji, czas rozpowszechnienia się *interpretacji partycypacyjnej*, moment oficjalnego uznania turystyki dziedzictwa za integralny komponent jego ochrony i wpisania jej w uniwersalne programy jego interpretacji, a jednocześnie okres kontynuowanej ofensywy przemysłu dziedzictwa. To pierwsze zmaterializowało się w postaci multimediiów w obiektach dziedzictwa zapewniających jego wielowymiarową prezentację i wielozmysłową oraz interaktywną percepcję. Oznaczało również powstanie opartych na tych technologiach muzeów narracyjnych i wprowadzenie indywidualnych ścieżek zwiedzania wspomaganymi stacjonarnymi i mobilnymi urządzeniami interpretacyjnymi. Drugie polegało na wprowadzeniu nowych modeli interpretacji muzealnej opartych na aktywności uczestników i kreowaniu całościowego doświadczenia muzealnego. W interpretacji otwartej przestrzeni jest to okres rozwoju zwiedzań fabularyzowanych pośredniczących doświadczenie historyczne w miejsce listy obrazów i katalogu faktów oraz czas wprowadzenia autonomicznej eksploracji w postaci m.in. gier miejskich i edukacyjnych oraz pierwszych systemów tematycznego geocachingu. Zaczynają się pojawiać oferty tzw. pobytów przeżyciowych w obiektach dziedzictwa (jak zamki, forty czy historyczne rezydencje) oraz pierwsze propozycje turystyki kreatywnej, koncentrujące się na twórczym lub odtwórczym zaangażowaniu jej uczestników. Jedne i drugie często wykorzystują rozmaite elementy dziedzictwa (militarnego, biograficznego, literackiego, artystycznego, rzemiosła, niematerialnych zwyczajów i tradycji) jako rdzeń swoich programów. W tym okresie nadal rozwija się przemysł dziedzictwa, którego nowymi komponentami stają się „kulturowe” rejsy turystyczne na krótki czas zaludniające historyczne miasta i ich cenne obiekty swoimi uczestnikami z minimalnym wykorzystaniem miejscowych usług, a także parki tematyczne, eksploatujące i kopiujące motywy kręgów kulturowych i narracje dziedzictwa bez większej

troski o ich autentyczność, za to z dbałością o pełne zagospodarowanie potrzeb swoich gości. Próbą odpowiedzi na te inwazyjne zachowania jest tworzenie liczniejszych i nowocześnie wyposażonych centrów interpretacji oraz wprowadzanie ich oferty jako rdzenia edukacyjnych i „kulturowych” produktów turystyki.

Okres, w którym żyjemy, można nazwać czasem *interpretacji modularnej i spersonalizowanej*. Zapewne jednak zapisze się on w historii turystyki i interpretacji dziedzictwa również jako czas postępującej ekspansji przemysłu dziedzictwa oraz związanej z nią *interpretacji popkulturowej*. To pierwsze określenie uzasadniają masowo wprowadzane gotowe komponenty interpretacyjne dla gości odwiedzających muzea, obiekty dziedzictwa i miejsca doświadczeń tematycznych. Są nimi zarówno zintegrowane w wystawy i kolekcje mikroeventy (krótkie programy umożliwiające przerwanie zwiedzania w celu pogłębienia doświadczenia, jak i filmy, prezentacje multimedialne, interaktywne gry), trwające przez z góry oznaczony czas seanse (np. multimedialnych, elektronicznych makiet), jak i zajęcia kreatywne w tzw. żywych muzeach, oferty przewodnickie skomponowane pod potrzeby touroperatorów i wprowadzane jako stacje wycieczek oraz pakiety tematyczne, w których wymienne „moduły” doświadczenia i interpretacji dziedzictwa uzupełniane są usługami recepcji i innymi niezbędnymi turystom komponentami. Personalny wymiar interpretacji ucieleśniają z jednej strony wszechobecne turystyczne aplikacje (często tematyzowane) i mobilne przewodniki elektroniczne, w których użytkownik dowolnie steruje treścią, a nawet ją uzupełnia, a z drugiej – elastyczne oferty lokalnych interpretatorów, negocjowane z indywidualnymi turystami i dostosowane do ich oczekiwań i preferencji. Jednocześnie walczące o turystę parki tematyczne i jeszcze mniej ambitne lokalne pułapki turystyczne ukierunkowane na masowego konsumenta i usiłujące stworzyć produkt atrakcyjny dla niego „aplikują” turystom interpretację opartą na powszechnie funkcjonujących, czyli jednoznacznych i spłyconych obrazach kultury i dziedzictwa, wziętych z masowych medialnych narracji i powielających stereotypy, komponowanych bez troski o kontakt z autentycykiem i obiektywny lub choćby zniuansowany przekaz. Najbliższa przyszłość będzie prawdopodobnie nadal czasem zmagania o turystę, w których coraz płytsza, choć powszechna, formalna edukacja będzie raczej słabym sojusznikiem, a otaczający go intensywny i wielostrumieniowy przekaz o niewielkiej wartości poznawczej – głównym konkurentem o jego uwagę i przeciwnikiem w zabiegach o zrozumienie przezeń otaczającego go świata.

Zakończenie

Przedstawiony w niniejszym opracowaniu zarys dziejów interpretacji dziedzictwa – zarówno ze względu na cele autora, jak i na ograniczające go ramy artykułu – nie rości sobie pretensji do kompletności. Nie jest to także tekst analityczny, przekazujący wyniki pogłębionej analizy treści interpretacji dziedzictwa w poszczególnych przedsięwzięciach typowych dla kolejnych epok. Jego charakter jest przeglądowy i systematyczny. W tej bowiem formie może najlepiej spełnić postawione mu zadania. Osobom zawodowo wyjaśniającym rozwój treści i znaczeń interpretacji dziedzictwa (a także jej historycznych związków z ideologią i teorią uczestnictwa w kulturze) dostarczy uporządkowanej wiedzy. Natomiast ludziom zaangażowanym w interpretację umożliwi zapoznanie się z genezą i pierwotnymi kontekstami jej poszczególnych form i metod oraz pozwoli lepiej zrozumieć ich przydatność albo niedoskonałość w pracy ze współczesnymi turystami. Należy przypuszczać, że poszerzanie wiedzy historycznej na temat interpretacji dziedzictwa w turystyce może okazać się pożądane w kilku szczegółowych wymiarach. Są nimi z jednej strony analiza historycznych przedsięwzięć interpretacyjnych realizowanych w najnowszych dziejach na określonych obszarach, niezbędna dla pogłębionej refleksji nad jej politycznymi i ideologicznymi uwikłaniami, z drugiej zaś identyfikacja licznych nadal w niej obecnych (a czasem świadomie

utrzymywanych) białych plam, których istnienie marginalizuje grupy dotychczas defaworyzowane jako (współ)twórców dziedzictwa. Posiadając taką wiedzę zarządzający interpretacją w obiektach dziedzictwa, w ramach produktów i programów turystyki kulturowej, odpowiedzialni za nią w poszczególnych społecznościach i na obszarach recepcji turystycznej oraz menedżerowie instytucji i osoby mające wpływ na jej wykorzystanie w edukacji społeczeństw (jak resorty szkolnictwa, szkoły i nauczyciele) mogą podjąć działania zmierzające do uzupełnienia jej treści, uwolnienia ich od jednostronności, zapewnienia możliwie największej obiektywności, a interpretatorzy mogą opracować nowe jej programy, wolne od wspomnianych braków i zależności. Dlatego najbardziej racjonalnym kierunkiem badań uzupełniających niniejsze opracowanie mogłyby być szczegółowe analizy historycznych treści interpretacji poszczególnych wymiarów dziedzictwa w naszym kraju i w najważniejszych miejscach narodowego dziedzictwa, pozwalające ocenić jej kompletność i rzetelność oraz przyczyny ewentualnych zaniedbań lub świadomych manipulacji w tych obszarach.

Z historycznym rozwojem interpretacji dziedzictwa w turystyce kulturowej związane są (nie tylko genetycznie, ale i organizacyjnie) również inne ważne aspekty jej funkcjonowania, takie jak identyfikacja i analiza treści interpretacji najczęściej wykorzystywanych w pracy z turystami dla kreowania doświadczeń i całych produktów oraz problematyka zarządzania przedsięwzięciami interpretacji w miejscach dziedzictwa i na obszarach jego intensywnej eksploatacji przez turystów. Autor niniejszego artykułu ma zamiar podjąć te zagadnienia w kolejnych opracowaniach.

Bibliografia:

- Anderson T., 2007, *The Tourist in the Experience Economy*, „Scandinavian Journal of Hospitality and Tourism”, t. 7, z. 1, s. 46-58
- Ashworth, G., 1994, *From history to heritage – from heritage to identity: in search of concepts and models*, [w:] G. Ashworth, P. Larkham (red.), *Building a New Heritage*, Routledge, London, s. 13-30
- Barry K., 2017, *Buildings as Artifacts: Heritage, Patriotism, and the Constructed Landscape*, „Architectural Histories”, t. 5 (1) z. 3, s. 1–13
- Bogacki M., 2010, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 4-27
- Bourdieu P., Passeron J.P., 1977, *Reproduction in education, society and culture*, Sage Publications, London – Thousands Oaks – New Delhi
- Brandt P., 2013, *Stichwort: Reise und Bildung*, „Die Zeitschrift für Erwachsenenbildung”, nr III, s. 20-21
- Brunelli M., 2013, *From nature guiding to nature interpretation in the United States (1872-1920). The origins of the professional practice of heritage interpretation: between protection and education*, „History of Education & Children’s Literature”, t. VIII, nr 1, s. 399- 428
- Bruner J., 2006, *Kultura edukacji*, Universitas, Kraków
- Bulas R., 2012, *Chrześcijańskie itineraria do miejsc świętych od II do VIII wieku*, „Vox Patrum” t. 32, t. 57, s.77-91
- Burckhardt J., 2016, *Der Cicerone: Eine Anleitung zum Genuss der Kunstwerke Italiens*, Musaicum Books, Amazon
- Casson L., 1974, *Travel in the ancient world*, George Allen and Unwin, London
- Christou E., 2005, *Heritage and Cultural Tourism: a Marketing-Focused Approach*, [w:] M. Sigala, D. Leslie (red.), *International Cultural Tourism. Management, implications and cases*, Butterworth-Heinemann, Oxford, s. 4-15
- Cruz, Z., 2008, *Principles and Ethics of Tour Guiding*, Rex Book Store Inc, Quezon City
- Cultural Routes of the Council of Europe*, 2016, Council of Europe, Madrid
- Davis P., 1999, *Ecomuseums: A sense of Place*, Continuum International Publishing Group, London - New York

- Duarte A., 2012, "Ecomuseum": one of the many components of the New Museology, [w:] Lira S. i in., 2012, *Ecomuseums 2012...*, Barcelos, s. 107-116
- Engaging your visitors: Guidelines for achieving excellence in heritage interpretation*, 2016, Interpret Europe, Witzenhausen
- Falk J.H., Dierking L.D., 1992, *The Museum Experience*, Whalesback Books, Washington
- Folga-Januszewska D., Rottermund A. (red.), 2012, *Muzea Polskie*, Bosz, Olszanica
- Forum G., 2013, *Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej*, pytanie nr 45: „Jak będzie wyglądała turystyka kulturowa za 10 lat?” (P. Zmyślony), „Turystyka Kulturowa”, nr 12, s. 92-102
- Gaj J., 2006, *Dzieje turystyki w Polsce*, Almamery Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa
- Goethe von, J. W., 1913, *Goethes Italienische Reise*, Insel Verlag, Leipzig
- Gonon, Ph., 2008, *Die klassische Bildungsreise*, „Education permanente”, Z. 2, s. 4–5
- Guidelines NSW*, 2005, *Interpreting Heritage Places and Items Guidelines. Endorsed by the Heritage Council of NSW August 2005*, NSW Heritage Office, Parramatta
- Gyr U., 2010, *Geschichte des Tourismus: Strukturen auf dem Weg zur Moderne*, Institut für Europäische Geschichte, Mainz
- Hachtmann R., 2007, *Tourismus-Geschichte*, UtB, Göttingen
- Hadden R.L. 1999, *Reliving the Civil War: a reenactor's handbook*, Stackpole Books, Mechanicsburg
- Hajduk J., Piekarska-Duraj Ł., Idziak P., Waciąga S., 2014, *Lokalne muzeum w globalnym świecie. Poradnik praktyczny*, MIK, Kraków
- Ham S., 2009, *From interpretation to protection: Is there an theoretical basis?*, „Journal of Interpretation Research”, nr 14(2) s. 49-57
- Hein G.E., 1998, *Learning in the Museum*, Routledge, New York
- Hewison R., 1987, *The Heritage Industry: Britain in a Climate of Decline*, Methuen Publishing, London
- Hochleitner J., Rekuć I., 2017, *O „ożywianiu historii” i współczesnych rycerzach na malborskim zamku*, [w:] J. Hochleitner, K. Polejowski (red.), *W służbie zabytków*, MZ w Malborku, s. 321-333
- Izquierdo Tugas P. i in., 2005, *Heritage Interpretation Centres. The Hicira Handbook*, Institut d'Edicions de la Diputació de Barcelona, Barcelona
- Kaczmarek J., Paluch M., 2015, *Kreatywność turystyki vs. turystyka kreatywna – wstęp do dyskusji*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7, s. 54-76
- Korouthanassis P. i in., 2015, *Tourists responses to mobile augmented reality travel guides*, „Pervasive and Mobile Computing”, t. 18, s. 71-87
- Kowalczyk A., 2018, *Wykorzystanie metod kartografii i geowizualizacji w turystyce kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 80-106
- Kühne H., 2012, *Votive – Reliquien – Ablässe. Wallfahrten zur Magdeburger Domkirche im späten Mittelalter*, [w:] W. Schenkluhn, A. Waschbüsch (red.) *Der Magdeburger Dom im europäischen Kontext*, Schnell & Steiner, Regensburg, s. 323-336
- Klein H.A., 1835, *Rheinreise von Mainz bis Cöln, Handbuch für Schnellreisende*, Verlag Karl Baedeker, Koblenz
- Kruczek Z., 2013, *Znaczenie szlaków kulturowych dla rozwoju turystyki edukacyjnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 304, s. 128-137
- Lewis W.J., 1995, *Interpreting for park visitors*, Eastern Acorn, Fort Washington
- Licaj B., Matja L., 2015, *Storytelling and cultural tourism. Valorisation of past identities*, [w:] *Skills and Tools to the Cultural Heritage and Cultural Tourism Management*, Edizioni d'Errico t. II, CHTMBAL, Teramo, s. 279-290
- Lira S. i in., 2012, *Ecomuseums 2012, 1.st International Conference on Ecomuseums, Community Museums and Living Communities*, Green Lines Institute for Sustainable Development, Barcelos
- Lowenthal D., 1996, *Possessed by the Past: The Heritage Crusade and the Spoils of History*, The Free Press, New York
- Lowenthal D., 1998, *Fabricating heritage*, „History and Memory”, nr 10 (1), s. 5–24
- Ludwig T., 2003a, *Grundlagen der Interpretation. Das Kurshandbuch*, Bildungswerk interpretation, Werleshausen
- Ludwig T., 2008, *Kurshandbuch Natur- und Kulturinterpretation*, Gicom Buchdruck, Borgentreich
- MacCanell D., 1976, *The Tourist: A new Theory of the Leisure Class*, Schocken, New York

- Machlis G., Field D., 1992, *On Interpretation: Sociology for Interpreters of Natural and Cultural History*, Oregon State University Press, Corvallis
- Merski J., Piotrowski J.P., 2010, *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Almamater, Warszawa
- Message K., 2006, *New Museum and The Making of Culture*, Berg, Oxford – New York
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2010, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Proksenia, Kraków
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2011, *Poznańskie muzea w kontekście standardów i potrzeb współczesnej turystyki kulturowej*, [w:] A. Mikos v. Rohrscheidt (red.), *Obcy w Poznaniu. Historyczna metropolia jako ośrodek miejskiej turystyki kulturowej*, Proksenia / KulTour.pl, Kraków – Poznań, s. 362-404
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2014, *Współczesne przewodnictwo miejskie. Metodyka i organizacja interpretacji dziedzictwa*, Proksenia / KulTour.pl, Kraków – Poznań
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2016a, *Turystyka kulturowa w płynnej rzeczywistości. Quaestiones disputatae*, KulTour.pl, Poznań
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2016b, *Turystyka kulturowa a muzea: oczekiwania i szanse współpracy*, [w:] *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej*, nr 3, s. 93-116
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2018a, *Historia w turystyce kulturowej*, WN PWN, Warszawa
- Mikos v. Rohrscheidt 2018b, *Polityka historyczna z etyką w tle. Patologie w kreowaniu doświadczeń turystów kulturowych*, „Folia Turistica” nr 49, s. 67-123
- Mikos v. Rohrscheidt 2018c, *Toward Interpretative City Guiding: New Approaches and Services on The Example of Selected European Cities*, [w:] S. Owsianowska, M. Banaszekiewicz (red.), *Anthropology of Tourism in Central and Eastern Europe. Bridging World*, Lexington Books, New York – London, s. 239-255
- Mills E. A., 1920, *The Adventures of a Nature Guide*, Doubleday, Page and Co, Garden City
- Nayyar A. i in. 2018, *Virtual Reality & Augmented Reality technologies for tourism and hospitality industry*, „International Journal of Engineering & Technology”, nr 7, s. 156-160
- Nestor, 1968, *Powieść minionych lat*, (tłum. F. Sielicki), Wyd. PAN, Kraków,
- Nieszczerowska M., 2009, *Narracje miejskiej wyobraźni*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań
- Nuryanti W., 1997, *Interpreting Heritage for Tourism: Complexities and Contradictions*, *Tourism and Heritage Management*, Gadjah Mada University Press, Yogyakarta
- Pauzaniasz, 2003, *Wędrówka po Helladzie. Księgi I-X*, www.zrodlahistoryczne.prv.pl
- Pine J., Gilmore J., 1999, *The experience economy. Work Is Theatre and Every Business a Stage*, Harvard Business School Press, Boston
- Plutarch, 2007, *Alexander*, [w:] *Bioi paralleloi*, t. III, Reclam, Stuttgart, (opr. M. Giebel)
- Posselt F., 1795, *Apodemik oder die Kunst zu reisen: Ein systematischer Versuch zum Gebrauch junger Reisenden aus den gebildeten Ständen überhaupt und angehender Gelehrter und Künstler insbesondere...*, Breitkopfische Buchh., Leipzig (reprint 2016 hansebooks)
- Prakash M., Chowdhary N., 2010, *Tour guides: Roles, challenges and desired competences. A review of literature*, „International Journal of Hospitality & Tourism Systems”, t. 3/1. s. 1-12
- Prein Ph., 2005, *Bürgerliches Reisen im 19. Jahrhundert. Freizeit, Kommunikation und soziale Grenzen*, Lit Verlag, Münster
- Reisinger Y., Steiner C., 2006, *Reconceptualising Interpretation: The Role of Tour Guides in Authentic Tourism*, „Current Issues in Tourism”, t. 9., nr 6, s.481-498
- Semmens K., 2005, *Seeing Hitler's Germany: Tourism in the Third Reich*, Palgrave Macmillan, Basingstoke – New York
- Simon N., 2010, *The Participatory Museum*, Museum, Santa Cruz, USA
- Smith M. K., 2009, *Issues in Cultural Tourism Studies*, Routledge, New York
- Smith V.L., 1996, *Indigenous tourism: the four Hs* [w:] R. Butler, T. Hinch (red.), *Tourism and indigenous peoples*, International Thomson Business Press, London, s. 283-307
- Stagl J. 1983, *Apodemiken. Eine rasonnierte Bibliographie der reisetheoretischen Literatur des 16., 17., und 18. Jahrhunderts*, Verlag F. Schöningh, Paderborn
- Stannek A., 2001, *Telemachs Brüder. Die höfische Bildungsreise des 17. Jahrhunderts*, Campus Verlag, Frankfurt – New York
- Stasiak A., 2007, *O potrzebie rewolucji w polskim muzealnictwie XXI wieku*, [w:] A. Stasiak (red.) *Kultura i turystyka. Razem czy oddzielnie?*, Wyd. WSTiH, Łódź, s. 115-134

- Stasiak A., 2013a, *Produkt turystyczny w gospodarce doświadczeń*, „Turyzm”, nr 23/1, s. 29-38
- Stasiak A., 2013b, *Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń*, „Turyzm”, nr 23/2, s. 65-74
- Stasiak A., 2016, *Turystyka kulinarna w gospodarce doświadczeń*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 6-28
- Steinecke A., 2009, *Themenwelten im Tourismus. Marktstrukturen – Marketing – Management – Trends*, Oldenbourg, München
- Teye V.B., 2009, *Tourism and Africa's tripartite past*, [w:] D.J. Timothy, G.P. Nyaupane (red.), *Cultural Heritage and Tourism in the Developing World*, Routledge, London – New York, s. 165-185
- Tilden F., 1957, *Interpreting Our Heritage*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill
- Tilkin G., 2014, *InHerit. Professional Development in Heritage Interpretation. Manual*, Alden Biesen, Bilzen
- Timothy D.J., Nyaupane G.P., 2009, *Cultural Heritage and Tourism in the Developing World*, Routledge, London – New York
- Uzzell D.L., 1998, *Interpreting Our Heritage: A Theoretical Interpretation*, [w:] D.L. Uzzell, R. Ballantyne (red.) *Contemporary Issues in Heritage and Environmental Interpretation: Problems and Prospects*, The Stationery Office, London s. 11-25
- Veverka J.A., 1994, *Interpretive Master Planning*, Falcon Press, Helena
- Visitors Guide to the Centennial Exhibition and Philadelphia*, 1876, J.B. Lippincott & Co., Philadelphia
- Voragine de J., 1983, *Złota legenda*, Pax, Warszawa
- Weiler B., Black R., 2015, *Tour Guiding Research. Insights, Issues and Implications*, Chanel View Publications, Bristol
- Ziarkowski D., 2017, *Sakralizacja Krakowa w dawnych przewodnikach turystycznych po mieście*, [w:] D. Orłowski (red.), *Przestrzeń turystyki kulturowej*, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, Warszawa
- Ziarkowski D., 2018, *Przewodniki a rozwój nowoczesnej turystyki w XIX wieku*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7, s. 23-42
- Zillinger M., Jonasson M, Adolfsson P., 2012, *Guided Tours and Tourism*, „Scandinavian Journal of Hospitality and Tourism”, t. 12/1, s. 1-7

Netografia:

- ALFHAM – portal The Association for Living History, Farm and Agricultural Museums (Międzynarodowego Stowarzyszenia Żywej Historii) – www.alhfam.org
- Israel Digital Tour 2019 [www – opis i program podróży po Izraelu](http://www.tgasia.com/2018/03/14/asiatravels-augmented-reality-tours-of-israel-bring-history-to-life) biura Asia Travel – www.tgasia.com/2018/03/14/asiatravels-augmented-reality-tours-of-israel-bring-history-to-life
- IE 2019 [www – Interpret Europe – Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy i Praktyków Interpretacji Dziedzictwa z siedzibą w Witzenhausen \(Niemcy\) – www.interpret-europe.net](http://www.interpret-europe.net)
- JoIR 2019 [www – „Journal of Interpretation Research” – czasopismo naukowe poświęcone interpretacji dziedzictwa, wydawane w USA, www.interpnet.com](http://www.interpnet.com)
- ICOMOS 2008, *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites, Ratified by the 16th General Assembly of ICOMOS Quebec, 4 October 2008*, www.icip.icomos.org/downloads/ICOMOS_Interpretation_Charter_ENG_04_10_08.pdf

Title: An outline of the history of heritage interpretation in tourism and the proposal of its systematics.

Key words: heritage, heritage interpretation, cultural tourism, tourism management

Abstract

The study is of a review nature and is addressed to lecturers in tourism and cultural studies developing and performing didactic curricula related to heritage interpretation in context of tourism as well as to active interpreters. The goal is to help them understand the historical and cultural contexts as well as social conditions of the tourist heritage interpretation. In the presentation of the historical development of heritage interpretation in tourism, the author draws the context of the emergence of its more important methods and techniques. Then he attempts to systematize its main assumptions and approaches. The article is the first in a series of studies on the interpretation of heritage in cultural tourism, which the author intends to publish in the journal.